Nr. 157. Poniedziałek, 13 Lipca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 30 czerwca b. r. dyrektora gimnazyum państwowego w Rzeszowie Walentego Kozioł, zamianować najmiłościwiej dyrektorem czwartego gimnazyum państwowego we Lwowie.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem majorowi pułku pionierskiego i komendantowi wyższej wojskowej szkoły realnej Władysławowi Müller, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Königsbrück“.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 lipca b. r. profesora teologii w dyecezyalnym naukowym zakładzie teologicznym w Budziejowicach dr Marcina Rziha, zamianować najmiłościwiej biskupem budziejowickim

---

Nakładem Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie wyszło w roku 1885 dziełko pod tytułem „Apostołowie słowiańscy śś. Cyryl i Metody, w tysiącletnią rocznicę śmierci św Metodego“ napisał L. Tatomir.
Dziełko wspomniane poleca c. k. krajowa Rada szkolna dla bibliotek szkół średnich i ludowych, tudzież na nagrody dla młodzieży szkół ludowych.
Lwów, dnia 23 czerwca 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lipca.

We Francyi znikają coraz widoczniej nadzieje prędkiego załatwienia wznowionych starć krwawych w Anamie. Zaniepokojenie tym razem jest całkiem usprawiedliwione, gdyż i sprzeczność w ostatnich depeszach urzędowych z Anamu obudza obawy. W jednej i tej samej depeszy doniósł generał de Courcy, że prawdopodobny główny sprawca krwawego starcia, regent Nguyen-Van-Thuong znajduje się jako zakładnik w rękach francuskich, a równocześnie, że podpisał odezwę do Anamitów. Gdyby prawdą był drugi ustęp, w takim razie należałoby wnioskować, że dowódca francuski przyjął usługi wiarołomnego regenta. Wiadomość ta wywołuje zgorszenie w prasie francuskiej, która zaocznie wydała już wyrok śmierci na regenta Anamu. Niepodobna też odmówić słuszności uwagom tej prasy, że jeżeli generał Courcy przyjął pośrednictwo człowieka, który był głównym inicyatorem zamachu na Francuzów, to dopuścił się wielkiego błędu, który może mieć fatalne następstwa. Rozum polityczny i rozwaga nie powinny były dozwolić generałowi obdarzać ponownie zaufaniem swojem tych, którzy widocznie korzystając z chwili, starali się pozbyć zwierzchnictwa francuskiego, i tylko w skutek poniesionej klęski, zdecydowali się zmyślać uległość. Uwagi te, odzywające się głośno we Francyi, a podzielane w szerokich kołach, wypływają z doświadczeń poprzednich, zebranych tyle razy ze stosunków na gruncie azyatyckim. W decydujących kołach politycznych zrodziło się nawet głębiej sięgające podejrzenie, objawione dopiero dziś, po ratyfikacyi traktatu pokojowego z Chinami. Mówią obecnie, że w związku z wypadkami w Hue, były czynne niewątpliwie tajne wichrzenia agentów chińskich. Domysłom tym, wyrażanym przez prasę w chwili obrad nad traktatem, musiał zaprzeczyć gabinet, gdyż obawiał się odrzucenia ugody z Chinami. Obawiano się jednak w sferach ministeryalnych i podejrzywano, może nie bez podstawy, że zajście w Hue jest tylko środkiem rozdrażnienia opinii francuskiej, ażeby w razie odrzucenia warunków pokoju, przystąpić na nowo do kroków nieprzyjacielskich. Nie byłyby one zbyt trudne dla Chin wobec tego, że bandy czarnych sztandarów nie są poskromione, że część rokoszujących Anamitów zbiegła w góry, i że po śmierci admirała Courbeta i ewakuacyi wysp chińskich, wypadałoby przedsiębrać częściową reorganizacyę floty.

P. Freycinet wiedział doskonale, że wywoływać zażegnaną z taką trudnością burzę, byłoby obarczać się niezmierną odpowiedzialnością, i dlatego tak ostrożnie pomijał wszystko, cokolwiek mogło narazić odroczenie przyjęcia pokoju. Jeżeli się to powiodło w chwili otrzymania depesz, zwiastujących Francyi nowe krwawe zapasy, to tylko dzięki równoczesnemu doniesieniu, że honor broni francuskiej został uratowany przez zadanie klęski nieprzyjacielowi. Dziś już jednak nastąpiła i co do tej klęski refleksya, dziś zapytują we Francyi, czy generał, uznany za najzdolniejszego dowódcę armii lądowej, nie mógł zapobiedz temu, ażeby nie narażać małej garstki Francuzów na niespodziany napad? Generał Courcy zbyt lekceważył barbarzyńców. Ten zbytek zaufania we własne siły i lekceważenie nieucywilizowanego narodu, jest jednym z rysów charakteru francuskiego. To też generał, zamiast wkroczyć do miasta z załogą i rozbić obóz, przeniósł nad niewygody obozowe, mieszkanie w poselstwie francuskiem, zaniedbawszy przytem środków przezorności. To są główne zarzuty, które spotykają obecnie generała de Courcy, a z któremi łączy się troska o przyszłość, tem bardziej uzasadniona, że zbiegli Anamici rozpocząć mogą wojnę podjazdową, że Francya zmuszona do ofiar pieniężnych i stokroć cenniejszej ofiary krwi swoich żołnierzy, zniewolona będzie utrzymywać w Anamie cały cywilny aparat administracyjny, i że nakoniec dochodzące w ostatniej chwili z Kochinchiny i Kambodży wiadomości stwierdzają odżycie tam wichrzeń, których stłumienie wymaga równie znacznych kosztów i ofiar. Wobec takiego stanu rzeczy trudno liczyć na pomyślny zwrot wypadków na dalekim Wschodzie, a uporządkowanie tamtejszych stosunków jest niewątpliwie trudnem zadaniem, które wymagać może długiego czasu, a przedewszystkiem stanowczej i konsekwentnej polityki.

Lwów, dnia 13 lipca.

Naszemu komunikatowi, o odpowiedzi Ministerstwa sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na ostatni memoryał Wydziału krajowego w sprawie terytoryalnego podziału kraju, zarzuca *Dziennik Polski* w sobotnim numerze niedokładność i to ze zwykłą sobie podejrzliwością — jeżeli już nie powiemy nielojalnością — w ten sposób, jakobyśmy opuścili najważniejszy ustęp reskrypt ministeryalnego dla zamaskowania prawd Zdaniem *Dziennika Polskiego,* w ustępie opuszczonym Ministerstwo oświadcza, „że w zmianach terytoryalnych bynajmniej nie potrzebuje zasięgać opinii władz autonomicznych“, „chociaż — tak dodaje dalej w tonie pouczającym wielce skrupulatny referent *Dziennika Polskiego* — ustawa mówi wyraźnie, że takie zmiany mogą nastąpić w porozumieniu lub po zasięgnięciu opinii Reprezentacyi krajowej. Nawet więc w tak drobnych sprawach, aczkolwiek ważnych

---

2)

GDZIE WINA?

II.

(Ciąg dalszy.)

Nagle jednak nastąpił przewrót w jego pojęciach i dotychczasowym trybie życia. Ujrzawszy Felicyę, rozgorzał swoim zwyczajem od razu i tak gwałtownie, że w kilka dni zapoznał się z nią i z jej rodziną. Przy bliższem poznaniu, zapał jego wzmógł się do wysokiego stopnia, przechodząc w uczucie, którego dotąd nigdy nie doznawał. Wystarczało mu patrzeć na nią, ażeby być szczęśliwym, dotąd zaś patrzenie samo, nie sprawiało mu wielkiej przyjemności. Co dziwniejsza, a raczej co naturalniejsza z takimi ludźmi, że widoczna oziębłość Felicyi, zamiast go odstręczyć, przyciągnęła bardziej jeszcze. Dla pozyskania jej względów, starał się wszelkiemi sposobami o względy ojca i matki. I to mu się udało wybornie i szybko, tak szybko, że jak widzieliśmy, Felicya niczego się nie domyślała, gdy on, złamawszy dawny swój wstręt, gotów był z najwyższą radością z nią stanąć przed ołtarzem. Nie taił się też ze swą miłością, ale wszystkim, choć nie pytany, głośno powtarzał, że się kocha zapamiętale w pannie Felicyi, że teraz wie dopiero, co znaczy miłość prawdziwa.

Na balu, na którym była po raz pierwszy Felicya, spowiadał się jej kilkakrotnie wyraźnemi słowy z gorących swych uczuć, ale Felicya nie rozumiała go lub słuchać nie chciała, czem znowu rozżalony, poszedł do matki z narzekaniem. Matka, teraz już otwarcie przezeń zawiadomiona, że pragnie się z Felicyą ożenić, dodała mu nadziei, prosząc jednak, ażeby starał się pozyskać jej wzajemność.

— Nie będzie to panu tak trudno — mówiła — bo Felicya jest dzieckiem, nieznającem ani świata, ani ludzi.... Rozbudzić u niej pierwsze tak głębokie uczucie, będzie zawsze łatwo temu, który sam czuje głęboko... Co do mnie, to nie chciałabym w niczem wpływać na nią.

Widzieliśmy, jak dotrzymała słowa. Nie chciała na nią w niczem wpływać, ale przy pierwszej w tym przedmiocie rozmowie, zagroziła jej ruiną całej rodziny. Pan Prosper nie przypuszczał, że matka Felicyi obrała najskuteczniejszy środek zniewolenia tej dziewczyny, która przy nadzwyczajnej łagodności usposobienia, okazywała już nieraz niepospolitą siłę charakteru. Matka wiedziała dobrze, że wstręt Felicyi do p. Prospera nie obali żadnem rozumowaniem i przedstawieniem osoby jego w różowych barwach, wiedziała jednak i to, że tam, gdzie chodzi o poświęcenie dla rodziców, tam ona nie zawaha się ani chwili, chociażby zapłacić miała za to nieszczęściem całego życia. Ale pani Molawska była tak samo przekonaną o jej szczęściu w przyszłości, jak i o tem, że pan Prosper jest bardzo bogatym młodzieńcem, bo jakże nie być szczęśliwą młodej mężatce, mogącej mieć na zawołanie wszelkie zbytki i zabawy, które miliony dać mogą?

— Popłacze, potęskni — mówiła do siebie z najczystszem sumieniem — a potem nietylko się przyzwyczai, ale będzie mi wdzięczną za zrobioną karyerę.

III.

Felicya, znalazłszy się po rozmowie z matką po raz pierwszy w towarzystwie pana Prospera, patrzała na niego z niedającym się utaić strachem, i była bladą jak lilia. Mając jednak na pamięci chorobę ojca i jego ruinę, postanowiła sobie patrzeć bez uprzedzeń na tego człowieka, co więcej nawet, szukać w nim przymiotów, któreby ją przyciągnęły.

Słuchała więc spokojnie i uprzejmie jego rozmowy czczej, błahej, nieokraszanej żadnem ukształceniem głębszem i ogólnem, bo pan Prosper po za uzdolnieniem fachowem nie sądził, iżby mu była potrzebna inna jeszcze książka lub wiadomość. Przyzwyczajony wreszcie do lekkich towarzystw, do szczerej pogadanki w gronie mężkiem, a nadto przeniknięty namiętnem uczuciem, nie wiedział zgoła, jak mówić do panny dobrze wychowanej, i mającej coś w sobie, co mu mimowoli imponowało. Tem coś, był istotnie silny jej charakter, nie okazany dotąd w żadnym czynie, ale ujawniający się w jej poglądach i zdaniach, płynących najwidoczniej z wewnętrznego przekonania.

Pół godziny rozmowy, wzmocniły jeszcze instynktowy wstręt Felicyi do tego człowieka, z którym kazano jej połączyć się na życie całe, a z którym pół godziny rozmowy wydaje się jej ofiarą nad siły.

Głęboko zamyślona nad swą przyszłością, która się jej przedstawiała na równi z natychmiastową śmiercią, nie odpowiadała nawet jąkającemu się i coraz bardziej zmieszanemu Prosperowi, który stropiony tem najzupełniej, zagadnął ją nagle:

— Pani musi mieć wielkie jakieś zmartwienie?

— Tak — odrzekła krótko, budząc się z zadumy.

— Osoba tak młoda, tak piękna.... — zaczął się zapalać.

— Może ta piękność właśnie jest mojem nieszczęściem — odrzekła głosem drżącym z gniewu.

Pan Prosper potrząsnął głow wierzająco i rozśmiawszy się rzekł:

— Znam dużo panien, k ały mieć takie zmartwienie jak pani.... Piękność u kobiety jest tem, czem talent, miliony i rozum u mężczyzny.

— Dlatego tyle jest kobiet nieszczęśliwych.

— Co proszę pani, kobiecie po rozumie?... żeby przewodziła mężczyźnie i upokarzała go, bo nie wiem po co?

— Po to chociaż, ażeby go dobrze wprzódy poznała, nie czekając rozczarowania.

— Czy będzie szczęśliwą, że się z góry rozczaruje?

— Nie będzie miała przynajmniej nic sobie do wyrzucenia.

Pan Prosper, patrząc na nią ciekawie, zasępiał się mimowoli, po chwili zaś rzekł znowu, tym razem szyderczo:

— Kobiety przeznaczeniem uszczęśliwiać innych....

— Kosztem własnego szczęścia? — przerwała mu równie szyderczo.

— To zależy od niej samej. Jeżeli ma fantazyę, kaprysy, uprzedzenia, jeżeli na świat patrzy przez pryzmat książek, które przeczytała, wtedy sama sobie przypisze własną niedolę.

Felicya zatrzymała się z gorzką odpowiedzią, pomyślawszy, że wszelka dyskusya byłaby bezowocną. Nie przekona ani nie nawróci człowieka, który nie przystaje do niej ani umysłem ani sercem, a jeśli poświęcić się będzie musiała, na co zaostrzać przedwczesną goryczą nieuniknioną przyszłość wspólnego pożycia?

Z płaczem wszakże rzuciła się na piersi ojca, który zawsze był dla niej stokroć czulszy i wyrozumialszy od matki. Starzec, istotnie schorzały, przelakł się tego żalu ukochanego dziecka, tuląc więc ją w objęciach, pytał troskliwie:

— Co ci jest, moje dziecię?

— Powiedz, dr gi ojcze, zdrów jesteś?

(więc drobne i ważne? Przyp. *Red.*) Ministerstwo autonomiczne nie chce uznać prawa samorządu, wynikłego z sankcyonowanej ustawy".

Zanim damy *Dziennikowi Polskiemu* merytoryczną odpowiedź co do wypuszczonego ustępu ministeryalnego, pozwolimy sobie uczynić „drobną ale ważną" uwagę, że nie jest dobrze poinformowany o atrybucyach Reprezentacyi krajowej w sprawach terytoryalnego podziału kraju. Ustawa mówi, że zmiany terytoryalne w okręgach sądowych zarządzane być mają przez Ministerstwo „po zasięgnięciu opinii" (*nach eingeholtem Gutachten*) odnośnej Reprezentacyi krajowej.

Po tej „drobnej" ale „ważnej" dla nas refleksyi formalnej, przechodzimy do „drobnej" a zarazem i „ważnej" zdaniem *Dziennika Polskiego*, sprawy merytorycznej. Komunikat nasz nie stanowił biurowo-ścisłej reprodukcyi, lecz streszczenie reskryptów Ministrów sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. W streszczeniu tem położyliśmy nacisk na ustęp oznajmiający Wydziałowi krajowemu, że w danych wypadkach, „jeżeli chodzić będzie o przydzielenie pewnych gmin do innych okręgów sądowych, Rząd krajowy nieomieszka porozumieć się z Wydziałem krajowym, zanim przedłoży swoje wnioski Ministerstwu". W tym ustępie mieści się zupełne uznanie ingerencyi Reprezentacyi krajowej w sprawach terytoryalnego podziału kraju, co więcej, nietylko uznanie, lecz kategoryczne oświadczenie, że bez wiedzy i opinii Wydziału krajowego nie będą Ministerstwu przedkładane wnioski Rządu krajowego w tej mierze.

Ów „najdrastyczniejszy" ustęp reskryptu ministeryalnego, który tak dalece zafrasował *Dziennik Polski*, że aż nie waha się zarzucić Ministerstwu nieuszanowania praw samorządu, nie zawiera nic sprzecznego z powyższem oświadczeniem, lecz tylko zastrzeżenie, że po za granicami z ustawy wypływającej ingerencyi Reprezentacyi krajowej, „nie może być przyznana Wydziałowi krajowemu superrewizya (*Ueberprüfung*) zarządzeń postanowionych przez Ministerstwa". Oświadcza tedy Ministerstwo w owym „najdrastyczniejszym" ustępie reskryptu, że „ograniczyć się musi do ustawą unormowanego zasięgania opinii Sejmu krajowego".

Dziennik Polski użył z naciskiem wyrazu, że „autonomiczne" Ministerstwo nie uznaje praw samorządu w powyższej sprawie. Miałożby, zdaniem *Dziennika Polskiego*, kryteryum autonomicznego charakteru Ministerstwa polegać na pomijaniu ustaw, na nieczynieniu tego, co w myśl ustawy Ministerstwo czynić musi? Nie chcemy insynuować *Dziennikowi Polskiemu* takiego pojmowania rzeczy, bo byłby to dla jego powagi i intelligencyi publicystycznej zarzut wcale „nie drobny".

SPRAWY MONARCHII

(*Nowa Izba deputowanych. — Nieprzyjęcie nominacyi p. Jonasa na generalnego konsula amerykańskiego w Pradze.*)

Według zestawienia dzienników wiedeńskich w nowej Izbie deputowanych zasiada: 6 Ministrów w czynnej służbie i 5 Ministrów pozasłużbowych, 1 pozasłużbowy nadzwyczajny poseł, 1 pozasłużbowy szef sekcyi, 2 radców dworu przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym i 2 radców dworu przy trybunale administracyjnym, 2 czynnych radców dworu i 1 pozasłużbowy, 2 pozasłużbowych radców poselstwa, 1 pozasłużbowy konsul, 1 starosta, 2 prezydentów sądu obwodowego, 2 radców sądu krajowego wyższego, 1 pozasłużbowy nadradca skarbowy, 1 radca namiestnictwa w czynnej służbie i 1 pozasłużbowy, 1 radca sanitarny, 3 radców sądu krajowego, 1 komisarz powiatowy, 1 auskultant sądowy (Albert hr. Schönborn). Dalej jeszcze ze stanu urzędniczego: 1 generalny dyrektor kolei żelaznych, 1 pozasłużbowy dyrektor kolejowy, 1 radca leśnictwa, 1 radca budownictwa, 1 sekretarz magistratu, 1 sekretarz Izby handlowej, 1 dyrektor fabryki i 1 nadinspektor cukrowni.

Stan urzędniczy przeto reprezentowany jest w nowej Izbie przez 46 osób, mianowicie: 37 urzędników państwowych (z tych 24 w czynnej służbie a 13 pozasłużbowych), a 2 urzędników publicznych i 7 prywatnych.

Stan nauczycielski reprezentowany jest przez 22 członków, mianowicie: 10 profesorów uniwersytu, 7 profesorów gimnazyalnych, 1 dyrektora akademii handlowej, 2 dyrektorów szkół realnych, 1 dyrektora seminaryum nauczycielskiego i 1 profesora szkół realnych.

Do stanu duchownego należy 24 osób, mianowicie: 18 wyznania rz. kat., 3 gr. kat., 1 archimandryta konsystoryalny, 1 superintendent i 1 rabin. Dalej należy do nowego parlamentu: 19 przemysłowców, 3 bankierów, 4 kupców, 8 notaryuszów, 41 adwokatów, 7 lekarzy, 1 aptekarz, 3 dziennikarzy, 1 inżynier cywilny, 120 właścicieli dóbr, 41 właścicieli realności, 6 prywatyzujących, 2 właścicieli drukarni, 1 budowniczy, 1 fotograf i 1 krawiec.

Z 351 wybranych, 103 posiada tytuł doktorski, mianowicie 78 tytuł doktora praw, 11 filozofii, 11 medycyny, 3 teologii.

Z 351 wybranych należy 132 do stanu szlacheckiego. Pomiędzy innymi zasiada w Izbie deputowanych 5 książąt, 1 landgraf, 37 hrabiów i 32 baronów. W dwóch okręgach muszą być jeszcze przedsięwzięte wybory uzupełniające.

— *Fremdenblatt* pisze: Z dzienników czeskich tylko *Narodni Listy* wpadły na koncept upatrywania sprawy politycznej w nieprzyjęciu mianowanego amerykańskim generalnym konsulem w Pradze Karola Jonasa. P. Karol Jonas został mianowany przez Stany Zjednoczone konsulem handlowym w Pradze, pomimo, że nie należy do stanu Landlowego, lecz jest redaktorem dziennika wydawanego w czeskim języku w jednem z miasteczek Stanu Wisconsin. Poseł amerykański w Wiedniu, który otrzymał od swojego rządu zawiadomienie o tej nominacyi, wraz z poleceniem wyjednania dla niej *exequatur*, doniosł do Waszyngtonu, iż prezes gabinetu, hr. Taaffe, zaprotestował przeciw zamianowaniu pana Jonasa generalnym konsulem w Pradze, a to głównie z tego powodu, iż pan Jonas „zanadto był zawikłanym w politykę", a jako dziennikarz dał zbyt dobitny wyraz swojej nieprzyjaźni dla Austryi. Rozumie się samo przez się, iż nieprzyjęcie to nie odnosi się do p. Jonasa jako Czecha, gdyż dla rządu naszego jest on obywatelem amerykańskim, lecz wyłącznie jako agitatora politycznego. Naiwnem jest dopprawdy upatrywać w tem niechęć dla narodu czeskiego, iż rząd widział się zniewolonym nie przyjąć nominacyi jednego z wychodźców czeskich, którzy osiedlili się w Ameryce i przyjęli tamtejsze obywatelstwo. Czesi amerykańscy rozwinęli obecnie nadzwyczaj ruchliwą agitacyę na rzecz pana Jonasa.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Berlina.)

(Sejm pruski. — W sprawie brunświckiej).

Jakkolwiek obecna kadencya sejmu pruskiego nie została jeszcze urzędownie zamkniętą, kończy się jej trzechlecie, stosownie do przepisów konstytucyi w październiku roku bieżącego. Rozpisania nowych wyborów spodziewają się z końcem października lub w listopadzie.

Jak wiadomo, o postawie brunświckiej rady regencyjnej i sejmu w obec pretensyj księcia Cumberlanda do tronu bruświckiego zadecydowało ostatecznie odczytanie listu księcia do królowej angielskiej, w którym pretendent oświadczył stanowczo, iż nawet w razie powołania go na tron bruświcki, nie wyrzeknie się swoich nieprzedawnionych praw do Hanoweru. O okolicznościach wśród których książę Cumberland napisał ów list, podają dzienniki następujące szczegóły:

„Przed rozpoczęciem kongresu berlińskiego, zanim lord Beaconsfield wyjechał do Berlina, królowa Wiktorya oświadczyła mu, iż szczerze pragnie przyjścia do skutku porozumienia pomiędzy Prusami a domem hanowerskim. Królowa poleciła lordowi Beaconsfieldowi, aby poruszył tę sprawę w rozmowie z ks. Bismarckiem. Ponieważ lord Beaconsfield obawiał się, aby interes Anglii na kongresie nie ucierpiał przez poruszenie tego przedmiotu, który mógł być niemiły ks. Bismarckowi, przeto przez zaufaną osobę kazał wpierw zapytać niemieckiego kanclerza, czyby mu miłą była konferencya w sprawie hanowerskiej. Ks. Bismarck oświadczył na to, iż bardzo chętnie konferować będzie właśnie w tej sprawie z delegatem angielskim.

Skutkiem tego, wypowiedział lord Beaconsfield otwarcie ks Bismarckowi życzenie królowej, na co otrzymał od niemieckiego kanclerza odpowiedź, że obecnie nic nie stoi na przeszkodzie objęciu brunświckiego tronu, jeżeli ks. Cumberland stanowczo i bez wszelkich zastrzeżeń zrzecze się praw swych do Hanoweru i zapewni, że nietylko nie będzie popierał nigdy agitacyj welfickich w Brunświku, ale nawet wystąpi przeciw nim z całą surowością, gdyby się gdziekolwiek pojawiły.

Lord Beaconsfield przesłał powyższą odpowiedź królowej Wiktoryi, ktora, jak w ogóle wszyscy członkowie angielskiej królewskiej rodziny była zdania, że książę Cumberland może i powinien dać żądane przyrzeczenie. Nikt też nie wątpił, że książę w żądanej formie oświadczy zrzeczenie się praw swych do Hanoweru. W tym też duchu napisała królowa Wiktorya do ks. Cumberlanda, na co otrzymała odpowiedź wyrażoną w liście wspomnianym przez ministra Görtz-Wrisberg na posiedzeniu brunświckiego sejmu. Odpowiedź ta niemile dotknęła cały dom królewski angielski i od tego czasu już ani razu nie robiono żadnych kroków na rzecz ks. Cumberlandzkiego".

(W sprawie polsko-rossyjskich wychodźców).

W celu zajęcia się umieszczaniem wydalonych z Prus wychodźców polskich, zawiązał się w Krakowie, jak donosi *Czas*, komitet pod przewodnictwem prezydenta dr. Szlachtowskiego, w którego skład wchodzą pp. Leon Chrzanowski, profesorowie dr. Zatorski, dr. Zoll, Ksawery Konopka, Adam Asnyk, Ignacy Żółtowski, radca miejski Szpakowski, Stanisław Homolacz, hr. Zygmunt Cieszkowski, Jan Sadowski, dr. Cyfrowicz. Do komitetu tego ma być zaproszonych jeszcze kilka osób, zajmujących wybitne w społeczeństwie stanowiska. Zastępcą przewodniczącego obranym został p. Ksawery Konopka, a drugim wice-prezesem hr. Zygmunt Cieszkowski, referentami: J. N. Sadowski i Leon Cyfrowicz.

Komitet udzielać będzie opieki swej tym tylko wychodźcom, którzy zaopatrzeni będą w stosowne świadectwo, podpisane przez bar. L. Graevego, członka rady nadzorczej Towarzystwa obrony prawnej, po utworzeniu zaś komitetu, który ma być w tym celu zawiązanym w Poznaniu, świadectwo przez tenże komitet wydane.

Schles. Volkszeitung pisze, iż dalszem następstwem wydanego przez rząd pruski rozkazu do wydalania polsko rossyjskich wychodźców jest najnowsze rozporządzenie przesłane organom rządowym, aby zbadały, ile dzieci tychże wychodźców uczęszcza do szkół, w jakich znajdują się obecnie zakładach naukowych i jakiego są wyznania. W niektórych pogranicznych miejscowościach liczba tych uczniów stanowi 20 procent ogólnej cyfry młodzieży szkolnej. Według przytoczonego dziennika, zdaje się nie „ulegać wątpliwości, iż młodzież ta będzie zmuszoną podzielić los swoich rodziców. Zarządzenie takie dotknęłoby przedewszystkiem uczniów, znajdujących się w wyższych zakładach naukowych, którzy tym sposobem byliby pozbawieni owoców długoletniej pracy.

Sprawą wydalania polsko-rossyjskich wychodźców zajmuje się ciągle także prasa rossyjska. Pomiędzy innemi pisze *Grażdanin*: „Należy okazać jakąkolwiek moralną pomoc wypędzonym poddanym rossyjskim, w kwestyi ich powrotu do kraju. Naturalnie w liczbie ich znajdzie się niemało nie mających paszportów, t. j. takich, którzy przeszli granicę bez należytego pozwolenia; ale czyż to jest rzecz tak wielkiej wagi? Główna rzecz, aby ci wychodźcy nie byli ani przestępcami ani zbiegami w ścisłem znaczeniu tego wyrazu. Ludziom, którzy nie dopuścili się niczego więcej prócz przekroczenia przeciw przepisom paszportowym, możnaby, zdaje się, umorzyć zaległości paszportowe i t. p. Wysłanie na miejsce jakiego, chociażby prywatnego agenta, dla objaśnienia się z położeniem tak pospiesznie wydalanych poddanych rossyjskich i okazanie im możliwej pomocy (t. j. objaśnień co do ich powrotu i t. p.) byłoby, jak sądzimy, czynem sprawiedliwym. W zeszłym tygodniu z Berlina, do objazdu Prus zachodnich i wschodnich, Poznania i Szląska wysłani zostali dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych i jego pomocnik. Jeżeli rząd pruski, dla ściślejszego wykonania rozporządzenia, uznał za stosowne wysłać aż dwóch tajnych radców, to zdaje się, że z naszej strony byłoby aktem rozumnym i ludzkim, wysłać tam choć kogokolwiek dla dania jakiejś pomocy wypędzanym ludziom!" *Nowoje Wremia* powiada: „Myśl ta zdaje się zasługiwać na uwagę i współczucie. Dobre i sprawiedliwe czyny kłopotów nie sprowadzą, a można zyskać przyjaciół nawet wpośród wrogów".

Dalej twierdzi *Grażdanin*, że wydalanie Polaków, o których mowa, wynika stanowczo z pobudek ekonomicznych, chociaż Prusy starają się je upozorować motywami politycznemi. Chodzi o to, aby usunąć zdol-

---

— Widzisz przecie, że się trzymam krzepko... gdyby tylko człowiek mógł mieć spokój....

— A mieć go nie możesz w żaden sposób?

— Moje dziecię, gdybym sam tylko był na świecie... lecz czegoś mi ty taka dziś wzruszona?

— Biedny, kochany ojczulku! — zawołała, nie odpowiadając na pytanie, a cisnąc się do jego piersi, przysięgła sobie zamknąć swe serce na wieki i stanąć przed ołtarzem. Wszak dług wdzięczności rodzicom swym spłacić musi!

IV.

— Nie wytrzymam — mówił na drugi dzień po ślubie Felicyi z p. Prosperem p. Molawski do żony — i pójdę uściskać Felunię. Tak mi bez niej tęskno i smutno! — westchnął ciężko.

— Mój drogi, nie mięszajże im spokoju w takiej chwili! Są to miodowe dni ich szczęścia, a nasza rola już się skończyła — perswadowała z jasno wypogodzoną twarzą pani Molawska.

— Boże, Boże! czy tylko będzie szczęśliwe dziecię moje? — wzdychał ciągle niespokojny p. Molawski — tak była ciągle smutną i zadumaną, jak gdybyśmy ją prowadzili do więzienia!

— Cóż chcesz, dziewczę niewinne, nie odstępujące nas od lat dziecinnych, mimowoli trwoży się przed tą dziwną tajemnicą, która się nazywa małżeństwem. Ale po kilku dniach przejdzie to i będzie nam kiedyś dziękować, żeśmy jej znaleźli męża z takim majątkiem. Gdyby każda panienka sama wybierać chciała, nie byłoby chyba małżeństw szczęśliwych na świecie, dlatego mimo jej wahań się, wiem, że to przejdzie a może już przeszło... — dodała, patrząc z tym uśmiechem na męża, który miał mu przypomnieć ich niegdyś miodowe chwile.

Zaledwo jednak tych słów domówiła, otwarły się drzwi i weszła córka ich, tak trupio blada, tak przygnębiająco smutna, że z piersi ojca i matki wyrwał się jednoczesny krzyk:

— Co tobie, Felicyo?

Felicya ucałowała milcząco rękę matki, czulej uścisnęła ojca i usiadłszy na krześle, rzekła z zimnym spokojem:

— Zdrowa jestem!

Ojciec ujął ją wpół i przechylając ku sobie i patrząc w jej dziwnym a nieruchomym blaskiem świecące oczy, pytał dalej strwożony:

— Powiedz dziecię, powiedz, czegoś taka smutna?

— Nic mi ojcze, bądź pewny, że zdrowa jestem.

— Przyszłaś nas odwiedzić bez męża? — przerwała matka zaniepokojona.

— I on cię puścił samą? — dokończył ojciec.

— Dlaczegożby mnie puścić niemiał? — mówiła coraz chłodniej — powiedziałam mu, że do was pójdę i poszłam.

Zapanowało milczenie, podczas którego ojciec mrugnął nieznacznie na matkę, ażeby go samego zostawiła z Felicyą.

P. Molawska wiedząc nie od dziś, że Felicya czulszą zawsze bywała z ojcem, wyszła trawiona ciekawością bo wietrzyła jedną z tych małżeńskich scen, które gdy się wydarzają w pierwszym dniu po ślubie, rozstrzygają stanowczo o przyszłości.

Zaledwo wyszła, Felicya zbliżyła się żywo do ojca, mówiąc:

— Drogi ojcze, powiedz, czy pan Prosper dotrzyma przyrzeczenia i zapłaci dług twój na Sty Jan?

— Dług? ja go sam zapłacić potrafię i nie rozumiem, słowo daję..

Felicya stanęła przed nim jak wryta.

— Nie grozi ci więc ruina, jeśli nie zapłacisz na Sty Jan?

— Żyję zanadto skromnie, ażebym się miał wdawać w robienie długów, drobne zaś należytości prolonguję ale płacę, lecz co ciebie to obchodzi, Feluniu droga?

Felicya z wlepionym w ziemię wzrokiem milczała chwilę, nareszcie odezwała się nagle:

— A zdrowie twoje ojcze?

— Jućcić zdrów bardzo nie jestem, bo i wiek mój na to nie pozwala, ale znowu tak zaraz do trumny kłaść się nie myślę.

— Ha! — zawołała z oburzeniem i wstrętem — to się nie godziło! Bądź zdrów ojcze! — i ucałowawszy go w czoło, zbliżyła się szybko ku drzwiom.

— Feluniu, a matka twoja?

— Dziś nie, dziś jej widzieć nie chcę za żadne skarby świata!

I zanim pomięszany do najwyższego stopnia p. Molawski, mógł sobie zdać sprawę z całego tego tak dziwnego zajścia, już jej nie było.

Biedny ojciec zrozumiał, że nieszczęście weszło w dom jego. Gdy pierwszy podniósł głowę z głębokiej zadumy, ujrzał przed sobą żonę, która, wszedłszy niepostrzeżenie, stała bledsza jeszcze od niego i z wyrazem najgłębszej boleści na twarzy.

Z gniewem zwrócił się do niej, lecz ujrzawszy ją zgnębioną, rzekł tylko:

— Żono, co to ma znaczyć?

— Mnie, swej matki, nawet widzieć nie chce! — szepnęła drżącemi usty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

EDWARD LUBOWSKI.

nych i pracowitych konkurentów i zrobić miejsce robotnikom niemieckim.

(**Z Petersburga.**)

(Pożar w Grodnie. — Głos przeciw przyznawaniu szerszych przywilejów niemieckim towarzystwom akcyjnym w Rossyi.)

Urzędowy *Praw. Wiestnik* prostuje niektóre wieści, rozgłoszone o pożarze Grodna. Do ich liczby należy, między innemi, wiadomość o spaleniu się dwóch kościołów katolickich, sądu okręgowego, szpitala, gimnazyum męskiego. Nieprawdziwą też jest wieść o spaleniu się jednej z panien Brygitek, przebywających w miejscowym klasztorze Wszystkich budowli spaliło się ogółem 875, z tych drewnianych zamieszkanych 381, niezamieszkanych 334 i murowanych zamieszkanych 131 i niezamieszkanych 29. Z domów rządowych spaliły się: filia banku państwa, akcyzowy urząd gubernialny, dyrekcya szkół początkowych, ratusz m. Grodna, dom zgromadzenia szlachty i część gmachu gimnazyum żeńskiego.

Petersburskija Wiedomosti występują energicznie przeciw nadaniu pewnych przywilejów niemieckim akcyjnym towarzystwom w Rossyi funkcyonującym. „Rozszerzenie swobody działania zagranicznych towarzystw akcyjnych na terytoryum rossyjskie, nie jest pożądanem, ani z politycznego, ani z narodowo-ekonomicznego stanowiska. O wzajemności nie może tu nawet być mowy, bo kapitaliści rossyjscy przyjmują stosunkowo bardzo mały udział w handlowych przedsiębiorstwach zagranicą w ogóle, a w Niemczech w szczególności, kiedy tymczasem kapitaliści zagraniczni, a zwłaszcza niemieccy, znęcani wysokością procentu i zyskami przedsiębiorców, z każdym rokiem zwiększają swój udział w produkcyi przemysłowej i działalności handlowej w Rossyi. Równouprawnić funkcyonujące u nas zagraniczne towarzystwa akcyjne z rossyjskiemi, t. j założonemi na terytoryum rossyjskiem, znaczyłoby w praktyce to samo, co zrujnować ostatnie dla wygody pierwszych. Prawda, że u nas mocno jest rozbudzone niezadowolenie z własnych towarzystw akcyjnych, nadużywających często zaufania społeczeństwa i rządu i nazbyt łakomych na zyski, ale do poskromienia łakomstwa akcyonaryuszów, istnieje wiele innych dróg prawnych i administracyjnych".

(**Z Izby francuskiej.**)

Z powodu obrad nad podatkami bezpośredniemi, była Izba francuska w dniu 10 b. m. znowu widownią scen burzliwych, wywołanych krytyką polityki finansowej rządu republikańskiego. Baron Mackau, bonapartysta, wystąpił z zarzutem, że ministerstwa republikańskie pomnożyły wydatki. Opozycya przystała wprawdzie na względne podwyższenie wydatków, zawsze jednak sprzeciwiała się rozrzutności, gdy rząd wymagał niezmiernych wydatków na szkoły, na Tonkin i na to, żeby wspierać i wynagradzać rokosze. Lockroy woła: Rokoszem był dzień 2 grudnia. Madier de Montjau: Republikanie musieli zbrodnię 2 grudnia przypłacić dwudziestoletniem wygnaniem. Prezes Izby wzywa barona Mackau, ażeby odwołał swoje wyrażenie, nie wolno bowiem piętnować obrońców prawa mianem rokoszan. Mackau tłómaczy, że deputowanego Madier i jego przyjaciół nie stawia na równi z pewnego rodzaju rewolucyonistami, których trzeba było pensyami zniewolić do zachowania spokoju. Prezes: Pan wykraczasz przeciwko obowiązkowi winnego dla Izby szacunku. Mackau: Nie atakuję uchwał Izby, lecz sposób zastosowania ustawy. Lockroy powtarza, że 2 grudnia był zbrodnią. Roche, bonapartysta: Jest to zapatrywanie polityczne, gdyż jedni poczytują ten dzień za zbrodnię, a inni mają odmienne przekonanie. (*Wrzawa*). Prezes wzywa deputowanego Mackau do porządku i oświadcza, że sprawa ta powinna być uważana za załatwioną Mackau: Obowiązek opozycyi został spełniony, a obecnie kraj sądzić będzie. Madier de Montjau: Trzydzieści pięć lat minęło od chwili złamania wiary zaprzysiężonej, od chwili, w której jeden człowiek obalił wszelkie prawa, doprowadził do krwi rozlewu, a obrońców prawa skazał na wygnanie, a dziś znajdują się ludzie, którzy chcą apoteozować wiarołomstwo, a ofiary tego czynu znieważyć oszczerstwem. (*Oklaski z lewicy.*) Skoro Francya wolną się stała od obowiązku obrony kraju, za pierwszy swój obowiązek poczytała wydać wyrok na winnych. Opinia publiczna wydała ten wyrok, i zawsze, ilekroć będzie o tem mowa, potrafi naród napiętnować zbrodnie. Baron Dufour: Dzień drugiego grudnia został jednak uznany przez głosowanie całego narodu francuskiego. Jolibois: Według deputowanego Madier, powinnibyśmy tę kartę z dziejów naszych ojczystych wydrzeć, a jednak twierdzić nie można, że nie było wyroku opinii, gdy siedm milionów głosów rozstrzygało. Lecomte woła, że to bezczelność, w skutek czego Jolibois rzuca mu w oczy bardzo dobitną obelgę i zostaje wezwany do porządku dziennego. Nakoniec, zabierając ponownie głos, mówi: Protestuję przeciw piętnowaniu 2 grudnia zbrodnią, bo cały naród go uznał. Gambetta powiedział raz, że w państwach o systemie demokratycznym, uchwała ludowa zastępuje prawo boskie, ale republika nigdy nie żądała uchwały ludowej.

Otóż w dniu, w którym otrzyma takie zatwierdzenie, nie znajdę się w obozie opozycyjnym. Nie skorzystano jednak z dogodnej sposobności. Tak! należy odwołać się do ludu, czy chce republiki, a dopóki nie przyjdzie do tego, cesarstwo ma prawo twierdzić, że powstało z woli narodu. Lockroy: Nie pojmuję, jak można bronić instytucyi, którą potępiło zgromadzenie narodowe, która sfałszowała głosowanie powszechne na swoją korzyść i która nas w końcu zaprowadziła pod Sedan. Prezes Izby zabiera głos i oświadcza, że odzywa się obecnie nie w charakterze prezesa, ale jako obywatel francuski i przyłącza się do tych, którzy potępili i napiętnowali dzień drugiego grudnia. Wśród oklasków i wrzawy protestują bonapartyści, że prezes przekracza swoje atrybucye, ażeby prowadzić politykę wyborczą Następnie Wilson wziął w obronę politykę finansową, po nim zabrał głos Germains, lecz w skutek ogólnego rozdrażnienia, posiedzenie musiało być odroczone.

KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić: generałowi-porucznikowi ks. Józefowi Windisch-Graetz, komendantowi 2 dywizyi pieszej, wielką wstęgę król. szwedzkiego orderu Miecza; rotmistrzowi Joachimowi br. Türkheim-Geisslern, nadliczbowemu w pułku ułanów nr. 13, krzyż kawalerski I klasy z liściem dębowym w. książęcego badeńskiego orderu „vom Zähringer Löwen"; a lekarzowi pułkowemu dr. Leopoldowi Biberowi, z pułku piesz. nr. 55, ces. ottomański order Medżydie V klasy.

— **Nowa stacya telegraficzna.** W Potoku złotym otwartą została c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

— **C. k. gen. konsulat** w Warszawie, jak donosi *Wiek*, przeniósł swą kancelaryę z ulicy Świętokrzyzkiej, na ulicę Jasną.

— **P. Emil Śmietański**, znakomity fortepianista i profesor konserwatoryum wiedeńskiego, przenosi się na stałe mieszkanie do Krakowa.

(*m*) **W zakładzie ciemnych** we Lwowie, odbył się dziś przed południem doroczny popis uczniów i uczenic tej instytucyi, w obecności dyrektora JO. Jerzego ks. Czartoryskiego, assesorów dyrekcyi: ks. kanonika dr. L. Jurkowskiego i radcy dworu dr Hailig-Hailingen; prezydenta miasta p. W. Dąbrowskiego; członka krajowej rady szkolnej, ks. kanonika Lewickiego; inspektora m. szkół ludowych, p. Boberskiego; członka Wydziału krajowego, p. W. Podlewskiego i wcale licznego grona gości, między którymi widzieliśmy dawnych elewów tego zakładu. Jak zwykle, tak też i tym razem, popis wypadł bardzo dobrze. Odpowiedzi uczniów i uczenic ze wszystkich przedmiotów udzielanych w 4-klasowej szkole ludowej, były bardzo trafne a w podziw wprowadzały słuchaczów śmiałe odpowiedzi uczenic: Olgi Herman i Melanii Horniuk, z których pierwsza przebywa w zakładzie od miesiąca, a druga od 6 tygodni. Cześć i podzięka należą się kierującemu dyrektorowi zakładu, p. Makowskiemu i gronu nauczycielskiemu, za pracę ciężką, wytrwałą, pełną poświęcenia, a zarazem pełną dodatnich rezultatów. Zakład pod ich kierownictwem zostający, zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko w rzędzie najlepszych instytucyj tego rodzaju, istniejących za granicą. Świadczą o tem relacye pism zagranicznych, które nie mogą znaleźć słów do oddania zasłużonych pochwał wyrobom ręcznym uczniów, a zwłaszcza uczenic lwowskiego zakładu. Kształceniu dziewcząt w robotach ręcznych: szydełkowych, drutowych, siatkowanych i t. p. poświęca się bezinterosownie p. Makowska, a patrząc na te piękne wyroby trudno uwierzyć, że wyszły z pod rąk dziewcząt, pozbawionych wzroku. Wyroby te, zostaną w tych dniach wysłane na wystawę w Amsterdamie, gdzie od 3 do 7 sierpnia r. b. odbędzie się kongres kierowników i nauczycieli zakładu dla ciemnych. Na ten kongres wyjedzie ze Lwowa zasłużony kierownik tutejszego zakładu, p. Makowski. W zakładzie tutejszym przebywało w ciągu r z. 20 chłopców i 14 dziewcząt. Przychody wynosiły 20.388 złr. a rozchody 20.503 złr. tak, że w dniu 31 grudnia r. z. był niedobór w kwocie 114 złr. Według preliminarza na r. b., niedobór wynosić będzie około 1.100 złr.

— **W Lesienicach** pod Lwowem, odbyło się w sobotę z wielką uroczystością poświęcenie kaplicy, zbudowanej w r. 1884 staraniem i nakładem konwentu PP. Benedyktynek. Okazały ten i nader ozdobny budynek, znajduje się u podnóża t. zw. „Skały Czartowskiej", w okolicy dziwnie uroczej a dobrze znanej tym z naszych czytelników, którzy w tę stronę na wycieczki się udają. Aktu poświęcenia dokonał najprzew. ks. inf. Mosing w licznej asystencyi duchownych, przybyłych w tym celu ze Lwowa, a mieszkańcy Lesienic niemal wszyscy wzięli udział w tym obrzędzie, przybyli bowiem z procesyą pod przewodnictwem czcigodnego parocha swego *rit. gr.* ks. Kotowicza. Po odprawieniu mszy św. przez konsekratora, odbyło się w nowo poświęconej kaplicy solenne nabożeństwo w ruskim obrządku, przyczem w stosownej przemowie najprzód katecheta gimnazyalny ks. Jougan, a następnie ruski pleban ks. Kotowicz, pouczyli lud o znaczeniu obrzędu. Ponieważ konwent PP. Benedyktynek jako właściciel Lesienic jest patronem cerkwi ruskiej w tej miejscowości i teraz właśnie opiekuje się tam budową nowej murowanej cerkwi, przeto podniósł ks. Kotowicz w końcu nabożeństwa bardzo trafnie tę opiekę i dbałość konwentu o chwałę bożą, i wezwał lud do modlitwy o pomyślność i błogosławieństwo boże dla rzeczonego patrona Z prawdziwym zapałem, jakby echo tych słów zawtórowano znane a poważne: *Mnohaja lita!*. Kto miał sposobność wziąć udział w powyższej uroczystości, odniósł niezawodnie bardzo miłe i wzniosłe wrażenie. Złożyły się na to: sprzyjająca pogoda, widok przecudnej okolicy, gustowne urządzenie kaplicy, powaga nabożeństwa i prawdziwie budujące zachowanie się ludu.

— **O powodziach** i szkodach elementarnych, otrzymaliśmy w ostatnich dwóch dniach doniesienia z różnych okolic kraju. I tak depesza z Wadowic, nadana dnia wczorajszego przed południem, stwierdza, że przeszło 40 gmin powiatu wadowickiego doznało znacznej szkody skutkiem wylewu Wisły, Skawy, Cedronu, Biertówki i Wieprzówki. Blisko 2.500 rodzin dotkniętych jest stratą, która w plonach, budynkach i inwentarzu wynosi około 200.000 zł. — W powiecie wielickim stały pod wodą grunta i łąki, położone nad rzeką Skawinką. I tu straty są dotkliwe, tem bardziej, że okolica ta i w zeszłym roku była dotknięta powodzią. — W skutak ogromnej burzy, która d. 26 czerwca srożyła się w powiecie kosowskim, ucierpiały mocno drogi w tym powiecie, zarządzono jednak bezzwłocznie środki ich naprawy i przywrócenia komunikacyi. Burza ta w gminach Żabiu, Hryniawie, Jasieniowie górnym, Krzyworówni i Jaworowie zniszczyła wiele domów, pozrywała dachy, poobalała drzewa w ogrodach, parkany, płoty, oraz spustoszyła lasy i plony polne. Wezbrane potoki górskie uniosły wiele drzewa, łamiąc i druzgocąc po drodze wszystko. Uniosły także kilka sztuk bydła. W lesie Hranitnem obalone wichrem drzewa zabiły dwóch robotników. — Gradobiciem nawiedzone zostały obszary gmin pow. nowotarskiego: Bi[illegible]ki, Gronia i Leśnicy; gmin pow. rudeckiego Rumno, Czułowiec, Burcze, Rudki, No[illegible] gośc., Wistowice i Bieńkowa Wisznia, oraz Kołbajowiec, Nowosiółki op., Horożana, Ryczychów i Kahujów; grad dochodził tu wielkości orzecha włoskiego i zrządził bardzo znaczną szkodę. — Dalej w gminach powiatu kołomyjskiego, Kamionki wielkie, gdzie zniszczenie jest zupełne, oraz w Słobódce leśnej, Rakowczyku i Liskach. Wreszcie w gminach powiatu horodeńskiego Harasymowie i Żywaczowie, oraz Kolankach, Horodence i Raszkowie. Likwidacyę strat rolników zarządzono. — Dzienniki krakowskie z soboty donoszą, że Wisła wskutek ponownej ulewy w piątek, znowu się podniosła. Nadto zachodziła obawa, że nadejść mogą jeszcze górskie wody.

— **Badania wód krajowych.** Z Niemirowa otrzymaliśmy od p. E. Nawrockiego, następujące uwagi: Badając różne wody kąpielowe, przybyłem w tym celu i do Niemirowa, a znalazłszy najpomyślniejsze rezultaty, załączam mój rozbiór kąpielowej wody niemirowskiej. Woda ta, o której tyle cudów tu opowiadają (sam nawet widziałem przechadzających się już tych gości, których jeszcze przed kilkoma tygodniami znoszono z wozu) wytryska z dwóch głównych źródeł. Jedno z nich jest żelazne, drugie siarczane. Z obu sprowadzaną jest woda do basenu, a ztąd rurami do kąpieli. Świeżo do szklanki zaczerpnięta, jest krystalicznie czystą, nieco słodkawo słonawą, mocno cierpką, gorżką i ściągającą. Silnie ją czuć zgniłemi jajami. Pozostawiona w spokoju, zamąca się w naczyniu, bieleje, a na jej powierzchni tworzy się żółtawa powłoka, która na dno opada. W rurach tworzy także znaczną warstwę osadu. Jeden kilogr. tej wody po przekropleniu, daje blizko 900 gramów wody destylowanej, pewną ilość gazów i do 100 gramów osadu. Roztworem węglanu amonowego za dodaniem amoniaku, wydziela ze siebie chlorek wapna w postaci białego osadu. Po dodaniu zaś fosforanu sodowego i trochę amoniaku, zamąca się, a potem opada z niej krystaliczny osad, którym jest fosforan amoniaku i magnezyi. Jeżeli się zakwasi próbkę tej wody kwasem solnym, ogrzeje ją i doda do niej roztworu chlorku barowego, to wydzieli się siarkan barowy jako biały osad, co dowodzi zawartości kwasu siarkowego. Antymonianem potasowym wydziela się z niej znaczna ilość soli sodowych, t. j. soli glauberskiej. Kwas siarkowy sprawia nierozpuszczalny w kwasach osad, który z winnym spirytusem pali się czerwono, czem rozpoznajemy sól strontową. Potaż gryzący bez przystępu powietrza strąca wodan żelaza, jako osad biały, który szybko się utlenia na zielony, potem czarny. Amoniak strąca biały, potem brunatny tlenek manganu, który w obecności siarkowodoru, zamienia się na mięsno-czerwony siarek manganu. Jeżeli po wyparowaniu wody topi się pozostałość z gryzącem kali, to wydziela się osad rozpuszczalny w wodzie, który po powtórnem odparowaniu jest już nierozpuszczalnym białym proszkiem, będącym krzemionką. Octanem ołowiu strąca się siarek ołowiu, jako ciemny osad. Kwasem szczawiowym wreszcie, wydziela się z wody niemirowskiej wodan wapniowy, a za dodaniem amoniaku, tworzą się mleczne męty. Po dodaniu braunsztajnu i kwasu siarkowego, a następnie ogrzaniu, da się czuć zapach chloru, w wodzie zaś utworzy się ług sodowy, co dowodzi zawartości soli kuchennej. Więcej jeszcze prób przedsiębrałem, ale tylko powyższe podaję ogólnikowo, jako mogące służyć za wskazówkę chemikom, gdyby który zechciał te same czynić tu badania. Ponieważ nie jestem chemikiem z zawodu, lecz praktycznym gospodarzem, a raczej generalnym plenipotentem dóbr kurlandzkich, wreszcie, że za tydzień muszę stanąć na miejscu, dlatego też z braku czasu nie mogę już wchodzić w bliższą ocenę tego zdroju, a zwracam tylko uwagę pp. lekarzy i chemików na to, iż rezultat mego rozbioru jest następujący: W stu kilogramach wody niemirowskiej znalazłem: Węglanu manganowego gramów 4, chlorku wapnia gr. 5, węglanu strontowego gr. 10, krzemionki gr. 31, gorżkiej ziemi gr. 78, gorżkiej soli gr. 115, węglanu żelazowego gr. 177, soli kuchennej gr. 500, wapna gr. 1.000, soli glauberskiej gr. 2.000, gipsu gr. 5.502, związków organicznych i innych gr. 577, razem 10 kilogramów. Oprócz powyższych związków, znajdują się w stu litrach wody niemirowskiej, jeszcze następujące składniki: siarkowodoru litrów 10, kwasu węglowego litrów 3, azotu litrów 2, razem 15 litrów. Zważywszy, że w żadnym zdroju kąpielowym nie znachodzi się tak znaczna ilość rozpuszczonych składników a szczególniej soli glauberskiej, uważam tę wodę za najlepszą ze wszystkich innych podobnych, nam znanych.

= **Aresztowano** znanego złodzieja Józefa Czerkawskiego w chwili, gdy wczoraj wieczorem na ulicy Żółkiewskiej, po przecięciu sznurów, ściągał z powozu kufer z rzeczami wartości 120 zł.

= **Psota.** Wczoraj wieczór schwytano 8-letniego Ludwika Lochmajera przy podkładaniu blaszanego naboju karabinowego na szynie tramwajowej przy ulicy Kaźmierzowskiej, gdzie na chwilę przedtem wybuch takiego naboju pod kołem wagonu przeraził przechodniów.

— **Znaleziono** w styczniu lub w lutym b. r. w Czerniowcach złoty damski zegarek z łańcuszkiem z bronzu, który dopiero teraz przedłożono. Właściciel tego zegarka winien się tam zgłosić po zgubę.

= **Wypadki.** Dorożkarz Franciszek Kornarski przejechał Jędrzeja Haliniaka na ulicy Kaźmierzowskiej, gdy tenże był zatrudniony czyszczeniem szyn tramwajowych. Koło przeszło Haliniakowi przez plecy i nogi, skutkiem czego odniósł takie uszkodzenie, że musiano go odwieść do szpitala. — Zarobnik Wojciech Olejniuk, niosąc przez plac Krakowski trzy worki ze zbożem na plecach, a potknąwszy się, upuścił jeden worek cetnarowy na Julię Czaban, włościankę, która koło niego przechodziła, skutkiem czego doznała ona złamania nogi. Uszkodzoną odwieziono do głównego szpitala, zaś Mojżesza Pika, z którego polecenia Olejniuk taki znaczny ciężar przenosił, jak też i tego ostatniego, pociągnięto do odpowiedzialności. — Jan Horwat, 15-letni chłopak, potrącony przez miejskiego strażnika Aleksandra Czysza z powodu, iż w towarzystwie dwóch innych pauprów uszkadzał szkarpy, złamał sobie przez spadnięcie z wału szkarpowego palec u ręki, w skutek czego musiano go oddać do głównego szpitala. — Marya Czeryba, zarobnica, rodem z Wołczyszczowic, licząca lat 24, spadła z rusztowania I piętra gmachu szpitalnego i potłukła się ciężko.

— **Podczas burzy** przed kilku dniami, jak opowiada *Kur. Warsz.*, zdarzył się na wystawie warszawskiej następujący wypadek. Miało się rozpocząć doświadczenie z termomikrofonem Ochorowicza. Jeden ze słuchaczy przytknął ucho do telefonu, przynoszącego dźwięki, technik zaś biura postąpił ku ścianie i poruszył dla dania sygnału dzwonkiem Abakanowicza. W tej chwili piorun uderzył gdzieś blisko, a z telefonów, zarówno jak z dzwonka, buchnęła smuga światła niebieskawego, która bardzo obecnych przestraszyła. Jednakże skończyło się tylko na przestrachu i elektryczność spłynęła po drutach do ziemi. Gorzej jednak wyszedł na tem zjawisku technik p. Ochorowicza, który się znajdował przy termomikrofonie na ulicy Pięknej. Usłyszawszy sygnał, przyłożył dwa telefony do uszu i uczuł silne uderzenie w głowę i ramię, które go na kilka minut władzy pozbawiło. Wkrótce jednak przyszedł do siebie i wykonał doświadczenia bez przeszkody. Widocznie przyczyną tego zjawiska była cząstka tej całkowitej masy elektryczności, która się jako piorun, na folwarku świętokrzyskim objawiła.

— **Wyścigi w Moskwie.** Wiosenny sezon wyścigów na polu Chodyńskiem trwał 12 dni, podczas których odbyło się 77 gonitw, z sumą nagród rs. 57.650; z dodaniem stawek suma ta wyniosła przeszło 72.200 rs. Sportsmeni rossyjscy, w liczbie trzydziestu, dostarczyli 82 koni; sześciu hodowców z Królestwa zaś przysłało 15 koni, a ogólna ich wygrana wynosi rs. 11.144. P. Dorożyński wysłał całą swoją stajnię, która zdobyła rs. 5.664, a mianowicie: „Chrobry“ rs. 2.550, „Gonzalo“ rs. 1.683, „Mandolina“ rs. 1.179, „Lord Wilhelm“ rs. 252, „Giaur“, „Wiktorya“ i „Szaman“ nie miały powodzenia. „Prim“ hr. L. Krasińskiego dostał rs. 3.800, „Hippia“ rs. 450, ogółem 4.250 rs. Pana A. Wotowskiego „Kitchen Maid“ wygrała rs. 540, hr. Potockiego „Sędzina“ rs 490, zaś „Mocarz“ i „Meteor“ wyszły bez nagrody, podobnież „Gram“ p. L. Kronenberga. P. L. Grabowskiego „Firlej“ wygrał rs. 200. Gonitwy letnie rozpoczęto dnia 5 lipca nagrodą „przychowku“, wygraną przez „Highlanda“ hr. L. Krasińskiego; oprócz tego jedną nagrodę wygrała stajnia p L. Kronenberga.

— **Ograniczenie wiwisekcyi.** Prezesowi wiedeńskiego towarzystwa ochrony zwierząt, przy sposobności zaproszenia na walne zgromadzenie, oświadczył p. Minister oświaty br. Conrad-Eybesfeld, że w sprawie wiwisekcyi uczyniono już jeden krok na lepsze. Mianowicie wydanem będzie wkrótce rozporządzenie, mocą którego wiwisekcya, tak jak w Niemczech, ograniczoną zostanie tylko do badań naukowych, dla demonstracyi zaś przy wykładach, będzie stanowczo wzbronioną.

— **Niestrudzony.** Meszaros, ogrodnik w Peszcie, usiłował otruć się fosforem. Dostawiony do szpitala w stanie pozwalającym oczekiwać wyzdrowienia, zeznał, iż już po raz piętnasty próbuje pozbawić się życia. To jednak nie odstręcza go i przyrzekł, jeżeli wyzdrowieje, napełnić sobie kieszenie kamieniami i potem wskoczyć do Dunaju. Próbował on już wszelkich innych rodzajów samobójstwa i wszystkie go zawiodły. Należy wątpić, czy nowa metoda doprowadzi go do celu. Potrzeba więc widocznie i do samobójstwa pewnego rodzaju talentu.

— **Dorożkarz Wiktora Hugo.** Wielki poeta nie posiadał nigdy własnego ekwipażu i posługiwał się publicznemi dorożkami. Przez długie lata jeździł z dorożkarzem nazwiskiem Moise, z którym doszedł nawet do ścisłej zażyłości. Moise początkowo nie chciał przyjmować zapłaty; dopiero, kiedy Wiktor Hugo mu zagroził, że w tych warunkach wyszukać sobie musi innego dorożkarza, zgodził się na przyjmowanie taryfowej zapłaty, zastrzegając się przeciw wszelkim „napiwnym“. Kilkakrotnie dorożkarz Moise proszony był na obiady i wieczory do Wiktora Hugo.

— **Doświadczenia z wścieklizną.** W Warszawie odbywają się obecnie doświadczenia fizyologiczne z zarazkiem wścieklizny i nad szczepieniem takowego nakształt ospy. Metoda ich jest jednak odmienna od metody Pasteura, polega bowiem nie na osłabieniu zarazka wścieklizny, przez przenoszenie go z psów na świnki morskie, a z tych na małpy i króliki, ale na przenoszeniu go z psa na psa. Eksperymenta te dotąd miały wydać rezultat niespodziewany, a mianowicie przedłużenie się peryodu inkubacyi choroby, tak, że przy każdem nowem szczepieniu, atak wścieklizny później następuje niż przy szczepieniu poprzedniem. Dotychczas choroba kończy się śmiercią zwierząt zarażonych, ale przedłużenie się jej jest już ważnym rezultatem i wskazówką do dalszych prób w tym kierunku. *Kuryer Warsz.* dowiaduje się, iż jeden z rodaków naszych, który przez lat dwa pracował przy znakomitym uczonym francuskim Pasteurze, przybył do Warszawy i zająć się ma dalszemi badaniami nad szczepieniem psom wścieklizny. Doświadczenia prowadzone być mają w szkole weterynaryjnej.

— **Brzydkiego figla** wypłatał nieboszczyk admirał Courbet znanemu agitatorowi, prezesowi ligi patryotów i poecie Déroulèdowi. Wieść o śmierci admirała doszła była Déroulèda w Bourg-sur-Bresse, gdzie bawił chwilowo. Energiczny prezes patryotyczny, niewiele myśląc, pali telegram kondolencyjny, i zaadresowawszy go: „Jaśnie Wielmożnej admirałowej Courbet,“ wysyła do Paryża. Jakież było jego zadziwienie i konfuzya, gdy niebawem zwrócono mu telegram, z tem nadmienieniem, że nie mógł być oddany według adresu, gdyż nieboszczyk nigdy żony nie miał. Prezes-poeta żywi podobno głęboką urazę do ś. p. admirała, że się za życia nie ożenił i przez to naraził go na taką kompromitacyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Konferencya kolejowa.** Dnia 28 września zbierze się w Bernie konferencya dla międzynarodowego prawa kolejowego, na którą przyrzekły wysłać swoich delegatów wszystkie znaczniejsze towarzystwa kolejowe.

⁂ **Nowa droga żelazna w Królestwie.** Czytamy w jednym z dzienników warszawskich: Projektowana nowa droga żelazna, która ma prowadzić z Łodzi do granicy pruskiej, czyli być przedłużeniem dzisiejszej linii fabryczno łódzkiej, nie przestaje interesować kapitalistów zagranicznych. Pomimo odmowy na starania czynione przez konkurentów zagranicznych o pozyskanie koncesyi na budowę tej drogi, nowa znowu kompania niemieckich bankierów wystąpiła z podaniem o takąż koncesyę, ale starania te, wobec bardzo korzystnej oferty dla skarbu ze strony towarzystwa kolei warszawsko-wiedeńskiej i silnej konkurencyi drogi iwangrodzko-dąbrowskiej, pozostały bez skutku i dziś nie ulega wątpliwości, że jeżeli rząd zgodzi się na budowę nowej drogi, to przy niej utrzymają się tylko miejscowe towarzystwa.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj Najj. Pan miał przybyć wczoraj, dnia 12 b. m. z Ischl do Wiednia, a dzisiaj udać się z większym orszakiem do Brucku nad Litawą dla odbycia inspekcyi skoncentrowanych tam wojsk. Dzisiaj o godzinie 3ciej po południu ma się odbyć w obozie obiad na 60 nakryć. Monarcha powróci dnia 15 b. m. do Ischl.

Na przedwczorajszym obiedzie danym w Antwerpii przez Najd. Cesarzewicza Rudolfa na cześć austryackiej komisyi wystawowej, w którym raczyła wziąć także udział Najd. Cesarzewiczowa, Jego Cesarska Wysokość wzniósł toast na pomyślność rozwoju przemysłu austryackiego, a prezydent wystawy na cześć Najd. Cesarzewiczowstwa. Po obiedzie Ich Ces. Wysokości odbyli *cercle*, przyczem zaszczycili przemówieniem wszystkich obecnych. O godzinie 4 po południu Najd. Cesarzewiczowstwo powrócili do Brukseli, żegnani pełnemi zapału okrzykami licznie zgromadzonej publiczności, pomiędzy którą była prawie w komplecie kolonia austryacka.

Książę Aleksader bułgarski miał wczoraj opuścić Wiedeń i udać się do Darmstadtu, a ztąd do Londynu na ślub swojego brata z królewną angielską.

P. minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości zezwolił przenieść się notaryuszowi Michałowi Lenartowiczowi z Horodenki do Kołomyi, a Janowi Bosakowskiemu z Buska do Horodenki.

Według *Budap. Corresp* na sesyi jesiennej sejmu węgierskiego stronnictwo liberalne zamierza uczynić wniosek o zmianę paragrafu czwartego ustaw zasadniczych z r. 1848 w ten sposób, aby kadencya każdej Izby zamiast lat trzech trwała lat pięć. Ponieważ rząd nie będzie sprzeciwiał się prawdopodobnie podobnemu wnioskowi, przeto przyszła Izba, jak się zdaje, będzie już wybraną na lat 5. Dziennik przytoczony dowiaduje się, że i przywódcy opozycyi nie mają w zasadzie nic do zarzucenia projektowi przedłużenia mandatu.

Z Ems donoszą, że cesarz Wilhelm zamierza jutro opuścić Ems i udać się najpierw do Koblencyi dla odwiedzenia cesarzowej Augusty. Następnie monarcha złoży wizytę przebywającemu w Mainau W. księciu badeńskiemu i jego małżonce, poczem wyjedzie na kilkutygodniowy pobyt do Gastein.

Z Ems telegrafują dziennikom berlińskim o następującym wypadku: Gdy cesarz Wilhelm wyjechał d. 10 b. m. wieczorem na spacer, jakiś podeszły wiekiem mężczyzna rzucił pod konie powozu cesarskiego dzban gliniany, napełniony ziemią. Dzban rozbił się na kawałki, skutkiem czego konie nieco się spłoszyły. Monarcha, którego uwaga była zwróconą w inną stronę, nie spostrzegł nic z tego, co zaszło w tej chwili. Mężczyznę owego aresztowano natychmiast, przyczem pokazało się, iż jest nim obłąkany bednarz z Frankfurtu nad Odrą. Oświadczył on, iż przybył do Ems w zamiarze widzenia się z cesarzem, celem wykrycia sposobu przeciw wylewom, a ponieważ nie mógł otrzymać posłuchania, więc przez rzucenie dzbanka chciał zwrócić na siebie uwagę monarchy.

Dzienniki uważają jako rzecz postanowioną, iż sejmowi brunświckiemu, który zbierze się w poniedziałek, zostanie zaproponowany jako regent książę Henryk VII Reuss, obecny ambasador niemiecki w Wiedniu.

Berliner Tagblatt pisze, iż wiele danych zdaje się za tem przemawiać, że obecne zarządzenia, skierowane wyłącznie przeciw poddanym rossyjskim, zostaną niebawem zastosowane także wobec poddanych austro-węgierskiej Monarchii, przebywających w znacznej liczbie w Górnym Szląsku i wzdłuż granicy aż do królestwa saskiego. Władze gminne w hrabstwie Glatz otrzymały już polecenie sporządzenia listy tego rodzaju wychodźców.

Petersb. Wied. donoszą, iż bank państwa wysłał urzędników, celem objęcia w zarząd banku polskiego. Naczelnikiem „warszawskiej filii banku państwa“ będzie br. Driesen. Personal urzędników utworzonym zostanie w połowie z trzeciej części z Polaków, w dwóch trzecich z Rossyan. Zarządzający sekcyą polską w kancelaryi kredytowej, Żukowski, mianowany został drugim pomocnikiem przy naczelniku banku państwa.

Polit. Corr. potwierdza w najświeższych z Paryża doniesieniach, iż rząd francuski wysłał generałowi Courcy bardzo stanowcze rozkazy w sprawie dalszego postępowania w Anamie. Protektorat francuski będzie o wiele surowszy, niż zamierzano poprzednio. Na żądanie kategoryczne generała Courcy, została cała armia anamicka uwolniona od służby za urlopem.

W depeszy urzędowej z dnia 11 b. m. zawiadamia Courcy gabinet francuski, że posiłki z Tonkinu już przybywają do Anamu. Jeden kompletny batalion strzelców przybył już do Hue i powierzono mu wspólnie z żuawami obronę cytadeli. Z okolic Hue doniesiono o pojawieniu się band rozbójniczych. Znaleziony w pałacu skarb publiczny Anamu wynosi 10 milionów. Król jest jeńcem ministra Tugeta. Królowa matka, wujowie małoletniego króla, książęta i wielu mandarynów żądają, ażeby im pozwolono wrócić do Hue.

Gubernator Kochinchiny donosi w depeszy z dnia 9 lipca, że po kilku pomyślnych dla oręża francuskiego starciach, okolice północnej Kochinchiny zaczynają wracać do stanu normalnego. Większa część dowódców powstania poddała się.

Senat francuski uchwalił we czwartek dopiero przystąpić do obrad nad traktatem tientsińskim.

W Izbie poselskiej, w dalszym ciągu rozpraw burzliwych nad polityką finansową republiki, wystąpił w obronie jej prezes komisyi budżetowej Rouvier. Zawiadomił równocześnie deputowanych, że budżet na wojnę wkrótce zupełnie zostanie wykreślony. Dziś dalszy ciąg rozpraw.

Według depesz z Marsylii, zaszło w załogach obozu wojskowego w Pas-des-Lanciers pogorszenie w stanie sanitarnym. Powtarzają się częste wypadki chorób tyfusowych, skutkiem czego pożądane jest spieszne rozwiązanie obozu.

Z Londynu donoszą o ponownem zwycięstwie obozu konserwatywnego przy wyborach. W hrabstwie North-Lincoln, w miejsce deputowanego Winn, który zaliczony został w poczet lordów Izby wyższej, wybrany konserwatysta Atkinson 4028 głosami, przeciw kandydatowi liberalnemu Thompson, który otrzymał 2872 głosów.

Z Kairu dochodzi treść depeszy generała Brackenbury z Fatmeh, wysłanej dnia 10 b. m, według której kupiec z Handak zawiadamia generała, że Mahdi umarł, a zwolennicy jego rozpoczęli zaciętą walkę pomiędzy sobą. Drugi telegram generała donosi, że jeden z egipskich żołnierzy uciekając, przybył do Fatmeh i opowiadał, że spotkał się z pewnym Arabem z Chartumu, który potwierdził wiadomość o śmierci Mahdiego.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Rzymu, że gabinet włoski, na wniosek rządu francuskiego, w sprawie wymiany zapatrywań o kanale suezkim, dał bardzo przychylną odpowiedź. Dalej, dodaje *Pol. Corr.*, że o ile we włoskich kołach dyplomatycznych wiadomo, oświadczyły także inne gabinety wszelką gotowość do porozumienia w tej sprawie.

W hiszpańskiej Izbie deputowanych skończyły się burzliwe rozprawy, rozpoczęte przez Martosa, Castelara i Domingueza, mową pełną stanowczości i zaufania we własne siły prezesa gabinetu Canovasa del Castillo. Minister oświadczył opozycyi, że unia frakcyj liberalnych nie wzbudza w nim zgoła żadnej troski lub obawy, lecz natomiast musi powtórzyć, że oświadczenia Castelara poczytuje za nieprzyjazne monarchii.

Prowincye nawiedzone epidemią cholery cholerą ucierpiały wiele pod względem ekonomicznym z powodu zakazu wywozu z nich owoców, jarzyn i kwiatów. Kilka z tych prowincyj nie zapłaciło od kilku miesięcy żadnych podatków. Kordony sanitarne wywołały wewnątrz kraju w wielu miejscowościach nadzwyczajne nieporządki i rozruchy. Minister spraw wewnętrznych, Romero Robledo, widząc opłakane skutki swoich rozporządzeń sanitarnych i wzrastającą opozycyę, oświadczył gotowość podania się do demisyi.

O epidemii donoszą z Madrytu, że d. 11 b. m. zachorowało w Walencyi 484 osób a umarło 216. W kilku miastach tej prowincyi uśmierzyła się epidemia, sroży się natomiast silniej w innych prowincyach. Na ulicach miast palą stosy drzewa napojonego siarką. W kilku miejscowościach przyszło do krwawych starć z powodu egzekwowania podatku konsumcyjnego. W Lerida zabity został jeden żołnierz, a trzech zraniono. Z ludności poległo przytem trzech ludzi a 14 ciężko raniono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Na wspólnej konferencyi ministeryalnej, która odbywała się zeszłego tygodnia w sprawie austryacko-węgierskiej ugody cłowej i handlowej, ministrowie węgierscy określili dokładnie swoje stanowisko. Dalsze rokowania toczyć się będą w drodze korespondencyi. Wspólne konferencye ministeryalne podjęte zostaną na nowo dopiero w jesieni.

Wiedeń, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Około 1500 tutejszych antisemitów, przedsięwzięło wczoraj wycieczkę do Preszburga, gdzie zostali powitani z zapałem przez tamtejszych przyjaciół politycznych. W wycieczce nie wzięli jednak udziału przywódcy partyi antisemickiej, Schönerer, Patak i Figl. Na bankiecie, mechanik Schneider, redaktor dziennika *Grenzboten*, wzniósł toast na cześć gości wiedeńskich. Ludność izraelicka Preszburga czuła się nieco zaniepokojoną tem zebraniem.

Ems, 13 lipca. Cesarz Wilhelm wyjeżdża jutro dnia 14 b. m. wieczorem do Koblencyi; ztąd uda się d. 16 b. m. wieczorem do Mainau, dokąd przybędzie dnia 17 b. m. rano.

Bruksela, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) W Manage, w pobliżu Charleroi, zaszły zaburzenia robotników. Ekscedenci złupili, a po części zburzyli trzy zakłady fabryczne. Żandarmerya była zmuszoną interweniować, przyczem zraniono kilkanaście osób. Zabiegom żandarmeryi powiodło się ostatecznie przywrócić porządek.

Kronstadt, 13 lipca. Car i carowa powrócili tutaj z podróży do Finlandyi.

Paryż, 13 lipca. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że Grevy, którego prezydentura kończy się w styczniu roku przyszłego, chce cofnąć się do zacisza domowego. Kandydatem stronnictwa rządowego byłby w takim razie Freycinet, partyi opozycyjnej zaś generał Campenon. Podobno Clemenceau stara się wpłynąć na Grevyego, aby podniósł swoją kandydaturę i pozwolił obrać się ponownie prezydentem.

Paryż, 13 lipca. Dziennik *Intransigeant* ogłasza list Billinga, według którego Mahdi przed zajęciem Chartumu oświadczył gotowość wypuszczenia na wolność Gordona za cenę 1,250.000 fr. Rząd brytyjski dał jednakże odmowną odpowiedź.

Madryt, 13 lipca. Posiedzenia Kortezów zostały odroczone.

Madryt, 13 lipca. W ciągu dnia przedwczorajszego zapadło na cholerę ogółem 1371 osób, zmarło zaś 587 osób.

Simla, 13 lipca. Rząd indyjski otrzymał z Londynu zapewnienie, iż przebieg rokowań z Rossyą jest pomyślny.

Kair, 13 lipca. (*Telegram Agencyi Havasa*). Nikt tutaj nie bierze na seryo pogłoski o śmierci Mahdiego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lipca 1885, godzina 1, min. 48. Alp. Tow. górn. 38·50, Węg. akcye kredyt. 289·75, Akcye anglo-austr. 98·75, Akcye banku Union 78·75. Akcye kolei Karola Ludwika 244·50, Akcye kolei północnej 236·25, Akcye kolei południowej 136·—. Akcye kolei Alföld 185 57, Akcye kolei Elżbiety 295·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 229·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·50, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 119·80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·27, Akcye banku związkowego 101·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24¾, Węgierskie losy 118·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 11 lipca 1885 r. godzina 4 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—. Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 13 lipca 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 285·60, Anglo-Austr. 98·75, Unionbank 79·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 136·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·88, Rubel papierowy 1·24¾. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 11 lipca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·— do 29·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7·83 do 7·84 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 11·37 11·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 165·50 do — żyto —·— m., spirytus 43·—, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·10, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—. kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kroebowiecki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc lipiec dla prenumeratorów cało - i pół rocznych.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki,* dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Redakcya *Gazety Lwowskiej,* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytającej publiczności, zawiązała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, zamieszczane będą w fejletonie „Gazety": Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Hajota, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Edward Lubowski, Ostoja, B. Prus (Głowacki), H. Sienkiewicz, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lipca 1885.

Hotel George'a

Pp. M. Kozicki z Pobereża K. H rodyski z Tłusteńkiego E. Jordan z Polanki. W. Krasnopolski z Łatacza. S Irsay z Lipnik. J. Stern z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. Ks. I. Czartoryski z Wiązowicy. E Strawiński z Litwy. G. Strawiński z Nizborga. J Teodorowicz z Russowa. T de Voss z Ottyni. T. Kraft ze Stryja.

Hotel Francuski

Pp. W. Kuczalski z Rossyi. I Reichert z Pragi. W. Kolbe z Warszawy.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min 35 rano i o godz. 3 min 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny. o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o god 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa. Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mieszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia

NADESŁANE.

W internacie uczniów Seminaryum nauczycielskiego w Krakowie, pod opieką męskiego Towarz. św. Wincentego a Paulo zostającym znajduje się 25 miejsc do obsadzenia. z początkiem roku szkolnego 1885/6. Interesowani zechcą wnieść (pod adresem: Dr. Stanisław Tomkowicz, Kraków, ul. Wolska, Nr. 11) podanie zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo szczepionej ospy, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, lub jeśli była przerwa w naukach, świadectwo moralności, oraz dokładny adres petenta z wyrażeniem miejsca pobytu i ostatniej poczty.

Termin zgłoszeń do 1 sierpnia b. r.

Uprasza się uprzejmie pisma krajowe, o powtórzenie niniejszego zawiadomienia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lowowie) z dnia 13 lipca 1885. o 7 rano

Barometr 738 36 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 20 7 C Psychrometr wilgotny 17.4°C. Prężność pary 12.8 mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 1. Wiatr W.₂ Ozon 8

Temperatura powietrza 16.6°R.
Barometr stoi w mierze
Stan barometru nad poziom morza 762 64 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 27.8C
Najniższa temperatura w nocy 19 0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^{0}50'$ $\lambda = 41^{0}41'$ w. = $340^{m},5$.

Dla 14 lipca 1885

E. = $5^{m}\ 34^{s}{}_{5}$ $\Theta_0 = 7^{h}\ 29^{m}\ 48_{,2}$

Zachód słońca 13go lipca o 8h. 3 m_1, wschód o 16h. $7m_6$,

W lipcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 5d 2h $10m_7$; nów 11d 18h 51m, 9; pierwsza kwadra 18d 13h 55m, 9; pełnia 26d 15h $58m_{.9}$

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 11d 15h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 24d 22h, 42m, 5.

Równanie czasu będzie przez cały lipiec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru na lipiec, zredukowany na poziom Adryatyku jest dla Lwowa 760·mm6; średni stan temperatury $19^{0},_7$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

10 lipca 1885	2h	9h	10h
Stan barometru w milimetr.	$735_{,08}$	$733_{,7}$	$734_{,43}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$27_{,0}$	$22_{,7}$	$21_{,6}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$24_{,2}$	$21_{,6}$	$17_{,2}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$20_{,6}$	$18_{,5}$	$11_{,9}$
Wilgotność powietrza względna w %.	77	91	62
Stan nieba.	3	3	2
Kierunek wiatru.	N.	N NE.	SE.
Moc wiatru.	1	1	1

Ilość opadu mierzonego o 2h 0,mm.

Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $28_{,3}$ C

Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $18_{,2}$ C

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 13 lipca 1885.

Przy wietrze przeważnie południowo wschodnim i średniej temperaturze dnia niezmienionej, pogoda

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 lipca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	50	278	50
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	40	100	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	75	92	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	40	100	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	30	89	30
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	60	97	60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. wł ościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	79	5	89
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	12	10	23
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23¼	1	25¼
100 marek niemieckich	60	75	61	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 lipca 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.95	83.10
luty-sierpień	82.95	83.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.70	83.85
kwiecień-październik	83.75	83.90
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	167.75	168.25
„ „ 1864 po 50 złr.	166.—	167.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	154.75	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.90	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.—	109.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	101.50	102.50
Galicyi	101.25	101.75
Niższej Austryi	107.—	—.—
Siedmiogrodu	101.20	101.80
Węgier	102.50	103.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.—	99.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	285.30	285.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	863.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	463.—	465.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.20	258.60
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2358	2363
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.75	245.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	229.75	230.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	295.—	295.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.50	137.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	93.50	94.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.10
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.75	102.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.25	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.50	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.50	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.80
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.80	103.30
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.60	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.60
z r. 1884	91.20	91.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	112 50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.50	43.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.20	40.60
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	14.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	48.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.60	125.—
Paryż za 100 fr.	49.45	49.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.89.—	5.91.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.88.—	9.89.—
Rossyjski imperyał	10.19.—	10.21.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 10 lipca 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	95
„ „ „ w srebrze	83	70
Renta w złocie	109	—
5 prc. austr. rent marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	285	30
Londyn	124	60
Srebro	—	—
Napoleondor	9	88—
Dukat cesarski men.	5	89
100 marek niemieckich	61	15

Księgi gruntowe.

L. 10767. (4540 2—3)

Sąd krajowy wyższy podaje do powszechnej wiadomości, że w edykcie sprostowawczym pierwszym przez tutejszy sąd krajowy wyższy pod dniem 4 marca 1885, l. 3390 wydanym, a w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej, w numerach: 117, 125 i 131, 1885 ogłoszonym, zaszła ta mylka, że z edyktu tego po gminie Grodzisko górne, a przed gminą Łącko, opuszczono cały wiersz opiewający: „Przegonina, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach“, co się niniejszem prostuje i oraz nadmienia, że rzeczony edykt sprostowawczy pierwszy z 4 marca 1885 l. 3390, został tożsamo wydany, celem ustalenia nowo założonej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Przegonina, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach położonej, i że ten termin edyktu sprostowawczego 1o, z dniem 15 kwietnia 1885 się rozpoczął, zaś z dniem 15 maja 1886 się kończy.

Kraków, 7 lipca 1885.

L. 4422. (4551)

C. k. sąd powiatowy w Kopyczyńcach oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Krogulec sporządzone, oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomnianej gminy, są do powszechnego przeglądu w sądzie tutejszym złożone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości rzeczonych wykazów, które w tutejszym sądzie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 17 lipca 1885, o 3 godzinie po południu, na którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia przedsięwzięte zostaną.

Z c. k. sądu powiatowego

Kopyczyńce, dnia 9 lipca 1885.

L. 150. (4560)

Komisya hipoteczna w Pilznie ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Latoszyn, w obrębie c. k. sądu powiatowego Dębickiego położonej, na dniu 20 lipca 1885, rozpoczyna.

Pilzno, dnia 10 lipca 1885.

L. 15221. (4557)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dniem dzisiejszym otworzono tymczasowy wykaz hipoteczny dla kolei państwowej w kierunku ze Stryja, na Skole do granicy galicyjsko-węgierskiej na Beskidzie, jako jednostki hipotecznej.

Lwów, 4 kwietnia 1885.

Kuratele.

L. 17053. (4506 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. Sek. II we Lwowie czyni wiadomo, iż nad osobą i majątkiem Fedka Wychowańca z Jaryczowa starego, kuratela wprowadzoną została, a kuratorem tegoż jest Stefan Wychowaniec.

Lwów, 28 listopada 1884.

L. 5571 (4472 3—3)

Zawieszoną nad Tymofiem Demeniuk z Mielnicy pod dniem 26 grudnia 1878 l. 9469 kuratelę z powodu uznania go marnotrawcą uchyla się.

C. k. sąd powiatowy

Mielnica, 16 września 1883.

L. 3476. (4495 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż Piotr Kazimierski z Woli Otałęzkiej uznany jest za marnotrawcę, i kuratorem dla niego ustanowiony jest Klemens Maj z Woli Otałęzkiej.

C. k. sąd powiatowy

W Radomyślu, 29 marca 1885.

L. 4928. (4425 2—3)

Jakób Suchecki z Maruszyny uznany marnotrawcą, a Tomasz Suchecki z Maruszyny jego kuratorem ustanowiony.

Nowytarg, dnia 8 czerwca 1885.

L. 5113. 4550)

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Hnat Podoluk, gospodarz ze Streptowa, na mocy uchwały sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 13 czerwca 1885 l. 4479 został uznany marnotrawcą a Fedka Capa ze Streptowa nadano mu za kuratora. C. k. sąd powiatowy

Kamionka str., 21 czerwca 1885.

L. 15283. (4548 1—3)

Ołeksa Stachów z Łanowiec marnotrawca kurator Semko Sembelerus z Łanowiec.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 11 grudnia 1884.

Wyroki prasowe.

(4414)

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15, 16, 17 und 18. Juni 1885, ZZ. 17116, 17242, 17473 und 17472, die Weiterverbreitung der in Chicago erscheinenden Zeitschrift „Duch casu“ und zwar: Nr. 13 vom 30. November 1884 nach den §§ 64, 65 a u. 302 St. G.; Nr. 17 vom 28. December 1884 nach den §§ 65 a, 122 a und b, 58 c, 59 c und 302 St. G.; Nr. 16 vom 21 December 1884 nach den §§ 65 a und 302 St. G., endlich Nr. 15 vom 14. December 1884 nach den §§ 65 a, 302 und 122 a St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 18. Juni 1885, ZZ. 17120, 17470 und 17471, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Vorbote“ Nr. 7, Chicago, am 18. Februar 1885, nach den §§ 58 c, 59 c 122 b, 305 und 302 St G. dann der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 18 vom 2. Mai 1885 nach den §§ 58 c, 59 c, 305 und 122 a St. G., und derselben Zeitschrift Nr. 19 vom 9. Mai 1885 nach den §§ 305, 300 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 19. Juni 1885, ZZ. 17119 und 17476, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svornost“ Nr. 124, Chicago, am 3. März 1885, nach § 122 a St. G. und derselben Zeitschrift Nr. 111 vom 16. Februar 1885 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeriz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Juni 1885 Z. 6019 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 48 vom 17. Juni 1885 wegen des Artikels „Graf Taaffe und das neue Parlament“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Juni 1885, Z. 5114, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Plzeňske Listy“ Nr. 74 vom 20. Juni 1885 wegen des Artikels „Chtel uražku naroda — zapiatit“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22. Juni 1885, ZZ. 2862 und 2928, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata“ Nr. 44 vom 13. Juni 1885 wegen des Artikels „L'elezione di Mercoledi“ und derselben Zeitschrift Nr. 46 vom 16. Juni 1885 wegen der Artikel „Il partito nazionale croato . . . “ und „L'elezione di Sabato“ nach § 300 St. G. verboten.

(4456)

Das k. k. Kreisgericht in Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nummer 51 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Südsteirische Post“ vom 27. Juni l. J. gemäß § 493 St. P. O. erkannt: Der in Nr. 51 der periodischen Druckschrift „Südsteirische Post“ vom 27. Juni d. J. erschienene Artikel mit der Aufschrift „Die slovenische Sprache bei den k. k. Postämtern“, beginnend mit den Worten „Mit welchem Uebelwollen“ und endigend mit den Worten „ein Ende machen wird!“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G., und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, RGBl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

Cilli, am 1. Juli 1885.

(4474)

Das k. k. Kreisgericht Cilli als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Cilli unter gleichzeitiger Bestätigung der von der k. k. Bezirkshauptmannschaft Marburg verfügten Beschlagnahme der Nr. 52 der in Marburg erscheinenden periodischen Druckschrift „Südsteirische Post“ vom 1. Juli l. J. gemäß § 493 St. P. O. erkannt: Der in Nr. 52 der periodischen Druckschrift „Südsteirische Post“ vom 1. Juli 1885 erschienene Artikel mit der Aufschrift „Zur Gleichberechtigung bei der k. k. Post“ beginnend mit den Worten „Noch vor $1\frac{1}{2}$ Jahren“ — und endigend mit den Worten „wissen wird“ ist gegen die Vorschrift des § 24 Pr.-Ges. ausgegeben, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. und es wird das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß § 37 des Gesetzes vom 17. December 1862, R. GBl. Nr. 6 de 1863, die Vernichtung des beanständeten Artikels der mit Beschlag belegten Druckschrift, sowie die Zerstörung des Satzes verordnet.

K. k. Kreisgericht Cilli, am 5. Juli 1885.

Licytacye.

L. 1858. (4346 3—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Jakóba Glassa w kwocie 150 zł. z pn., publiczna licytacya realności Karola Kretzla pod lwh 111 w Woli filipowskiej położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 787 złr.

Wadyum 78 złr.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 28 kwietnia 1885.

L. 3349. (4485 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności 100 zł. w. a., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż $\frac{1}{2}$ realności l. 162 w Budzanowie, dłużnika Jakóba Leiby Strum własnej, dnia 3 sierpnia, 4 września i 1go października 1885, zawsze o godzinie 9 rano.

Realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 125 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 12 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze tusądowej

C. k. sąd powiatowy

Budzanów, 12 czerwca 1885.

L. 3766. (4471 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku pod l. 5 położonej, wedle instr. III. p. 388 n. 1 haer., dłużnika Jakóba Freya własnej, na zaspokojenie pretensyi Freydy Aleksandrowicz w w kwocie 100 zł. w. a., dnia 3go sierpnia, dnia 7 września i dnia 12go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 300 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 21go marca 1885 do tabuli weszli, kuratorem c. k. notaryusza p. Schneidera i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, 31 marca 1885.

L. 4048. (4339 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż dwóch siedzeń w bożnicy i na bethamedrosch w Dobromilu położonych, dłużniczki Sury Herrlich własnej, na zaspokojenie pretensyi Mechla Rosenfelda w kwocie 23 zł. 1 ct., dnia 3go sierpnia, dnia 7 września i dnia 12 października 1885, każdego razu o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim i poniżej takowej

Wadyum wynosi 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratorem Alojzego Schneidera.

Dobromil, dnia 16 kwietnia 1885.

Z. 5241. (4484 3—3)

Executive Feilbietung der nach Jossel Silberg zurückgebliebenen Realität Nr. tab. 624 kons. 814 (Grundbuchseinlage Nr. 1199 des Hauptbuches für die Katastralgemeinde Brody) zu Gunsten der österr. Hypothekenbank in Wien pto 135 fl. und 1824 fl. ÖW. findet um welchen immer Preis statt, am 12. August 1885, 11 Uhr Vormittags im Bureau Nr. 4 des hiesigen Gerichtes. Schätzungswert und Ausrufspreis 30.000 fl. Vadium 1500 fl.

Weitere Bedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Für die nach dem 28. Februar 1885 an die Gewähr kommenden Gläubiger wurde Advokat Dr. Braun zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.

Brody, den 21. Mai 1885.

L. 3384. (4354 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia, że dnia 31 sierpnia 1885, o godzinie 10tej rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności lk. 3st./400 now. w Zbarażu, należącej do nieobjętej masy spadkowej Augusta Mazewskiego, w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa krakowskiego wzajemnych ubezpieczeń w kwocie 803 zł. 46 ct. i 170 złr. 85 ct.

Realność ta sprzedaną będzie także niżej ceny wywołania 1013 zł. 33 ct. wszakże nie niżej sumy 600 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1013 zł. 33 ct, a wadyum 5 prc. ceny wywołania.

Zbaraż, dnia 30 maja 1885.

L. 4946. (4310 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 6 sierpnia, 10 września i 16 października 1885, o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności l. w. hip. 382 gminy katastralnej Lipnik, masy rozbiorowej Alberta Fränkla własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9344 zł. 6 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum 934 złr. 41 ct

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adw. tutejszy p. dr. Ichbeiser.

Biała, dnia 17 czerwca 1885.

L. 5851. (3777 3—3)

C. k sąd powiatowy w Sałotwinie niniejszem ogłasza, że w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Mykiecie Kossowicz pto 24 rat po 6 zł. z pn., odbędzie się w dniach 6 sierpnia 1885, 3go września 1885 i 15go października 1885, zawsze o godzinie 9tej rano publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 11 subrep. 30 w Rakowcu położonej.

Cena szacunkowa 150 zł

Wadyum 15 zł.

Sołotwina, dnia 5 marca 1885.

L. 36663. (4592 1—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Wiśle w przestrzeni między Odmętem a włącznie Słupcem, w okręgu budowniczym Tarnowskim na lata 1885, 1886, 1887 i 1888, odbędzie się w c. k. starostwie w Tarnowie dnia 6 sierpnia b. r. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Warunki budowy mogą być przejrzane w wspomnianem starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty zaopatrzone w 200 złr. wadyum.

Oferty później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 lipca 1885.

L. 1746 (4314 1—3)

W dniach 14 sierpnia, 15go września, 16 października 1885, o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 578 rep. 66 w Żołyni położona, Antoniego i Cecylii Drzewickich własna, na zaspokojenie pretensyi Markusa Wanga w kwocie 204 zł. 99 ct.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, 7 maja 1885.

L. 2556 (4117 3—3)

C. k. sąd powiatowy Obertyna wzywa nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Stefana i Ilka Delawskich i Maryę Szotrowską ażeby deklaracyę do przyjęcia spadku po sp Antonim Delawskim bez pozostawienia ostatniej woli dnia 21 lipca 1849 zmarłym w przeciągu jednego roku wnieśli ileże w przeciwnym razie tegoż spadek zgłaszającym się spadkobiercom przyznanym będzie. Za kuratora ustanawia się Ilka Moroz.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn, dnia 30 maja 1885.

Licytacye.

L. 4864. (3980 2—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy rozpisuje z powodu niedopełnienia warunków licytacyjnych, celem zaspokojenia pretensyi Sary Ryfki Finsterbusch w kwocie 2678 zł. w. a. z pn., uchwałą z 21 czerwca 1881 l. 7745, ustanowionych przez nabywców Jakóba Sternheima i Mayera Finsterbuscha relicytacyę 14/16 części dóbr Kawsko, Tustanowszczyzna i Kryniczyzna zwanych, wyk. hip. 390 i 391 w księdze gruntowej obwodu Samborskiego zapisanych, dłużnika Zygmunta Smalawskiego własnych, protokołem de praes. 2 czerwca 1881 l. 8356 przymusowo ocenionych.

Powyższe części dóbr sprzedane będą najwięcej ofiarującemu w jednym tylko terminie, a to dnia 6 sierpnia 1885, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym za jakąkolwiekbądź cenę.

Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 8365 złr. 25 ct. w. a.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i akt ocenienia można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wszystkich z imienia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, którzyby prawo hipoteki po dniu 18 kwietnia 1884 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na sprzedać się mających częściach dóbr nabyli, lub którymby ta uchwała z jakiegobądź powodu wcześnie nie mogła być doręczoną przez kuratora pana adw. dr. Sleuermanna, którego zastępcą p. adwokata dra Kohna się ustanawia.

Sambor, 19 maja 1885.

L. 5639. (4288 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 zł., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 33 złr. 87 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 6 sierpnia, 10 września i 29 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Bonawetury Plewniaka (syna Jana) własnej, pod l. 51 w Krzyżanowicach wielkich, w powiecie bocheńskim położonej, liczbą wyk hip. l. 51 objętej.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. w. a.

Wadyum 120 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 29 maja 1885.

L. 2802. (4449 2—3)

C. k sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej reszty pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 250 zł. i 100 zł. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności Semka i Onufrego Sadowskich pod l. k. 93 w Haliczu i Siółu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi w dniach 6 sierpnia, 17 września i 22 października 1885, zawsze o godzinie 10tej rano z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś i niżej takowej, jednak nie niżej, jak 400 zł. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysia z Podhajec.

Podhajce, 28 maja 1885.

L. 7739. (4520 2—3)

Dnia 3 sierpnia 1885, dnia 7 września i dnia 12 października 1885, o godz. 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 251, 252, w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących, w sprawie Leizora Steigelfest przeciw Samuelowi Elo Nestel pto 225 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 2200 złr. w. a.

Wadyum 220 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adwokat dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 maja 1885.

L. 1380. (4525 2—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia kosztów sądowych Marcinowi Kowalskiemu rezolucyę z dnia 5go grudnia 1882 l. 8194 w kwocie 12 złr. 8 ct. w. a. z pn. przyznanych, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 7 sierpnia, 4 września i 9 października 1885, każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa sprzedaż R. N. 2 w Skiedniu, małolet. Jana i Jakóba Łysków własnej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta będzie tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na trzecim zaś także poniżej, jednak nie za niższą od wszelkich długów, na niej ciążących.

Gdyby na trzecim terminie sprzedaż nie nastąpiła, natedy wyznaczonym zostaje termin na dzień 9 października 1885, o godz. 3 po południu celem porozumienia się stron interesowanych względem ułożenia lżejszych warunków, na który się wszystkich wierzycieli wzywa, z tem, że niestawający za zgadzających się z wnioskiem stawających uważani będą, poczem końcowy termin, na którym realność w mowie będąca za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena szacunkowa zarazem wywołania 870 zł. w. a.

Wadyum 87 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kaufmann w Oświęcimie.

Protokół zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 8 marca 1885.

L. 5120. (4537 2—3)

W Piaskach tutejszego powiatu wybudowaną być ma cerkiew z drewnianego materyału wedle zatwierdzonych już planów i kosztorysów.

Ogólny koszt obliczono na 5454 złr. 99 ct., od czego odliczyć należy koszt robocizny ciągłej i pieszej w sumie 910 złr. 74 ct., robocizna bowiem dostarczoną będzie w naturze.

Ktoby miał chęć objąć tę budowę w przedsiębiorstwo, winien najpóźniej 20 b. m. wnieść pisemną lub ustną ofertę wraz z 10 prc. wadyum do c. k. starostwa w Rudkach, gdzie też można przeglądać plany i kosztorys i dowiedzieć się bliższych szczegółów co do zakupionego już materyału drewnianego i kamiennego.

Rudki, 3 lipca 1885.

C. k. starostwo.

L. 1736. (4115 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 17 sierpnia 1885 i 7 września 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 września 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 53/33 w Łuce Dmytra i Maryi Sołtysów własnej, na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 złr. z pn.

Cena wywołania 630 złr.

Wadyum 63 złr.

Akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg.

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 8438. (4536 1—3)

W drodze dalszej egzekucyi prawomocnych wyroków c. k. sądu apelacyjnego z 30 marca 1846 l. 5440 i c. k. najwyższego sądu kasacyjnego z d. 17 października 1851 l. 8689, tudzież uchwał egzekucyjnych byłego Magistratu w Tarnowie z d. 6go sierpnia 1852 l. 2323 i z d. 31 grudnia 1853, l. 4878, tudzież wysokiego sądu z d. 18go października 1859 l. 12337, w celu zaspokojenia jednej piątej części ze sumy 370 dukatów, to jest kwoty 74 dukatów z 6 prc. od dnia 9 września 1837 bieżącemi odsetkami przeciw ś. p. Franciszkowi hr Jabłonowskiemu, a względnie tegoż spadkobiercy Kazimierzowi, Józefowi, Leonowi 3 im. hr. Jabłonowskiemu wywalczonej, tudzież kosztów egzekucyi 10 zł. m. k., czyli 10 złr. 50 ct. i 15 zł. w. a. już przyznanych, jakoteż kosztów za niniejsze podanie l. 11988/84 w kwocie 28 zł. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż przez licytacyę sumy 200 dukatów hollen. z 5 prc. odsetkami od 1go lipca 1825 pochodzącej z większej sumy 288 dukatów z mocy wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego lwowskiego z d. 18 sierpnia 1829 l. 16294 przeciw Stanisławowi, Franciszkowi i Julii Mrozowickim wydanego, na rzecz Franciszka hr. Jabłonowskiego, pierwotnie Dom. 40 pag. 296 n. 30 on. i Dom. 142 pag. 372 n. 43 on. na dobrach Sokołowa i Chodorowcach hipotekowanej, a teraz w tabeli płatniczej złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z d. 31 maja 1865 licz. 3715 na cenie kupna tychże dóbr na 236 i 135 miejscu kollokowanej.

Tę licytacyę rozpisujemy pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się nominalna wartość sprzedać się mającej sumy 200 dukatów hollenderskich z 5 prc. od 1 lipca 1825 do 1 stycznia 1882 obliczonemi odsetkami t. j. suma łączna 765 dukatów hollenderskich czyli licząc dukat po kursie 5 zł. 73 ct. w. a., kwota 4383 zł. 45 ct.

II. Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie dziesiątą część wartości nominalnej sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 438 złr. w. a. w gotówce, książeczkach gal. kasy oszczędności, na okaziciela opiewających, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w obligacyach państwowych wedle kursu, do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) złożyć, inaczej do licytacyi dopuszczony nie będzie.

Zakład ten przez najwięcej ofiarującego zostanie zatrzymany, innym zaś licytantom po odbytej licytacyi będzie zwróconym.

III. Najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały przyjmującej protokół licytacyi do wiadomości sądu całą cenę kupna, w którą także zakład w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności złożony, wrachowany zostanie, do tutejszego depozytu sądowego złożyć, inaczej na żądanie któregokolwiek intabulowanego wierzyciela lub dłużnika, nowa w jednym terminie odbyć się mająca licytacya wspomnianej sumy na koszta kupiciela rozpisana i w tejże licytacyi rzeczona suma nawet niżej wartości nominalnej sprzedaną będzie.

IV. Jak tylko kupiciel całą cenę kupna do tutejszego depozytu sądowego złoży temuż dekret własności kupionej sumy wydany zostanie, a wszystkie na tejże sumie ubezpieczone długi i ciężary będą z takowej wykreślone.

V. Suma powyższa sprzedaje się bez wszelkiego poręczenia za jej należność i możność odebrania.

VI. Należytość rządową od nabycia tej sumy kupiciel z własnych funduszów opłaci.

VII. Do licytacyi tej wyznacza się trzy termina, a to: dnia 27 lipca 1885, o 10tej godz. przed południem i 12 sierpnia 1885, o 10 godz. przed południem, wreszcie także 26 sierpnia 1885 r., o godzinie 10tej przed południem, z tem, że przy pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś przy trzecim terminie za jakąbądź cenę, nawet niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

VIII. Wyciąg hipoteczny i tabela płatnicza złoczowskiego c. k. sądu obwodowego z 31 maja 1865 l. 3715, mogą być przejrzane w registraturze tut. sądu.

W Tarnowie, 26 czerwca 1885.

L. 3937. (4181 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Hrynia Bobocko od Iwana Jaremy się należącej w kwocie 100 zł. w. a., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 5 w Kołodrubach wyk. hip. 6 księgi gruntowej gminy Kołodruby objętej, na trzech terminach dnia 5 sierpnia 1885, dnia 2 września 1885 i dnia 14 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 495, złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania mozna przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego, z substytucyą Aleksandra Strockiego z Komarna.

Komarno, dnia 18 maja 1885.

L. 28506. (4325 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości, że w sprawie Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w kwocie 2459 zł. 41 ct. w. a., wraz z 7 prc. odsetkami od dnia 4 stycznia 1884 liczyć się mającemi, tudzież kosztami niniejszego podania w kwocie 12 zł 6 ct. przyznanemi, po straceniu jednak kwoty 69 zł. 72 ct. w. a. na poczet zaległości zapłaconej, na rzecz egzekucyę prowadzącego c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego w dwóch terminach, t. j. dnia 6 sierpnia i 15 września 1885 w c. k. sądzie krajowym we Lwowie w biurze nr. 7, każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 617 i 797$^{1}/_{4}$ we Lwowie położonych, dłużników pp. Józefa Moreckiego i Benjamina Scheinera własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 10.590 zł., wadyum wynosi 1.059 zł.

W razie niesprzedania realności w powyższych terminach za cenę lub wyżej ceny szacunkowej, ustanowiony został termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 16go września 1885, o godzinie 10tej przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 20 czerwca 1885.

L. 4225. (4461 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie rozpisuje się w celu ściągnięcia kwoty 9781 zł. 25 ct. i 9781 zł. 25 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż dóbr Horodenka, części dóbr Horodenka Piastówka zwanej i dóbr Raszków, dłużnika Jakóba br. Romaszkana wedle Dom. 290 pag. 58 n. 30 haer. przy Horodence Dom. 378 pag. 256 n. 12 haer. przy Piastówce i wedle karty B. poz. 10 wł. przy Raszkowie własnych, w trzech na dzień 1 sierpnia, 4 września i 16 października 1885, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że te dobra tylko za lub powyżej ceny szacunkowej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjętej w kwocie 1,314,675 złr. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostaną sprzedane, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 131.467 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na tych dobrach później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że akt, wyciągi tabularne w mowie będących dóbr, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 maja 1885.

L. 1365. (4312 3—3)

Na dniu 12 sierpnia, 14go września i 14go października 1885, zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi podpisany sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 263 w Szczawnicy wyżnej położonej, niebipotecznej, Antoniego Węglarza własnej, na rzecz Leopolda Grodzickiego pto 50 zł. z pn.

Cena wywołania 1700 zł. w. a.

Zakład 170 zł.

Resztę warunków, protokół opisania i oszacowania w registraturze sądowej do wglądu.

C. k. sąd powiatowy

Krościenko, dnia 3 maja 1885.

L. 25191. (4503 3—3)

Dnia 28 lipca 1885 od godziny 8mej do 1szej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Borszczowie na czas od dnia oddania aż do końca grudnia 1887, publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnych dzierżawców.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny, mianowicie kwota: 2520 zł. w. a.

Pisemne w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty można najdalej do dnia 27go lipca r. b. do 2 godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi wnieść.

Bliższe warunki relicytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 4 lipca 1885.

L. 5533. (3819 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności 688 złr. 44 ct w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż 7/12 części pierwszych dwóch południową stroną do gościńca rządowego przypierających stajań, będących częścią parcel gruntowych l. 2614, 2615 i 2616, z realności lk. 173 w Przemyślu na Zasaniu położonych wyłączonych, spadkobierców śp. Pawła Adamcia własnych, w jednym terminie dnia 10 sierpnia 1885 godz. 10 rano w gmachu sądowym za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 215 złr. 83$^{1}/_{2}$ ct.

Wadyum wynosi 21 złr. 50 ct.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w sądowej registraturze.

Przemyśl, dnia 20 maja 1885.

Zl. 513. (4255 3—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes zu Obertyn wird hiemit zur Kenntniß gebracht daß zur Hereinbringung der verglichenen Summe pr. 50 fl ö. W. sNG die executive Veräußerung der mit dem Pfändungs-protocolle de praes 13 Februar 1880, Z. 764 pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle de pr. 17. Mai 1883 Z 2899 dem Tymko Komisaruk gehörigen, abgeschätzten Realität sub CN 766 zu Gunsten des Jossel Schoss Klein bewilliget, und hiezu die Termine des 17 August 1885, des 16. September 1885 und des 16. October 1885, hiergerichts jedesmal um 9 Uhr V. M. bestimmt

Obertyn, den 1. Februar 1884.

L. 2135. (4345 3—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 145 zł. 85 ct. z pn., publiczna licytacya realności Franciszka Gregorskiego, pod lwh. 236 w Krzeszowicach położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 750 złr.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można. C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 28 kwietnia 1885.

L. 6140. (4247 3—3)

Na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi 10 rat pożyczkowych po 6 złr. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu tut. sądu w dniach 3 sierpnia i 3go września 1885, o godzinie 10 rano i 3 września 1885, o godzinie 4tej po południu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 45 w Kondratowie lwh. 62 na Gabryela i Leona Rybków zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Billet.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd pow. miejs. del.

Złoczów, dnia 16 maja 1885.

L. 18092. (4405 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprzyw. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 400 złr a właściwie 315 złr. 38 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 5 sierpnia, 28 sierpnia i 16 września 1885 o godzinie 10tej rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 16 w Bibicach, małoletnich: Marcina i Anny Nowarów własnej.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 września 1885 o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Franciszek Paszkowski z substytucyą adw. dra Bolesława Czernego w Krakowie.

Kraków, dnia 26 maja 1885.

L. 4647. (3799 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje, do wiadomości, że w celu wydobycia sumy 24386 złr. 18 ct. w. a. z pn. przez Zdzisława Krynickiego Galicyjskiemu Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu we Lwowie dłużnej, przedsięwziętą zostanie w dniu 17 września 1885 i w dniu 22go października 1885, każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr Krynica na Zdzisława Krynickiego zaintabulowanych.

Cena wywołania 53250 złr., wadyum 5325 złr. w gotówce, książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, austro-węgierskiego Banku i galicyjskich obligach indemnizacyjnych.

Jeżeli dobra te w dwóch powyższych terminach za cenę wywołania sprzedane nie zostaną wyznacza się termin do ułatwiających warunków na 23 października 1885 godzinę 10 rano.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem uwiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, Mikołaja Swieżowskiego, Grzegorza Ilasiewicza Krynickiego, Jana Dolskiego, Adolfa Diamant, Abrahama Silberstein, Oswalda Zach, Chaima Fischera, Perlę Steuer, Bazylego Krynickiego, Jana Zalewskiego, tudzież wszystkich wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 3go lutego 1885 prawa rzeczowe na tych dobrach nabyli, lub którymby ta uchwała lub też późniejsze wcale nie, lub w nienależytym czasie doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego ts. uchwałą z dnia 30 listopada 1882 l. 10721 kuratora p. adwokata dra Budzynowskiego.

Sambor, dnia 19 maja 1885.

L. 5291. (4340 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kniaźpolu l. k. 80 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Waśka Biłyłyka własnej, na zaspokojenie pretensyi Waśka Hryceńki w kwocie 165 złr., dnia 3go sierpnia, dnia 7 września i dnia 12go października 1885, o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko nie niżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 27 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli późniejszych, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, kuratorem Alojzego Schneidra i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Dobromil, dnia 16 maja 1885.

L. 304. (3895 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych 5 rat pożyczkowych po 75 złr. z pn. tudzież pozostającego jeszcze do spłacenia reszty kapitału 1374 złr. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie licytacya realności pod l. k. 140 w Przemyślu na Błoniu położonej Wolfa Bauera, Ryfki Bauer i masy spadkowej Sary Bauer własnej, na dniu 3go sierpnia 1885 i na dniu 1 września 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 1 w których terminach realność ta wyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 3240 złr. sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 324 złr.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin sądowy na dzień 1 września 1885 o godzinie 4tej po południu, z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Przemyśl, dnia 25 lutego 1885.

L. 4869. (4229 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Józefa Klausnera od Józefa Wojnarowskiego w kwocie 25 złr. z pn. sprzeda w dniach 6 sierpnia i 10 września 1885, każdym razem o godz. 10tej rano realność l. w. h. 83 w Złotnikach położoną, tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże

Cena wywołania 338 złr. 20 ct. w. a.

Wadyum 33 złr. 82 ct. w. a.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych jest dor Brandt adw. w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 4 marca 1885.

L. 2655. (4349 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hip. 170, 172 i 173 ksiąg gruntowej Grodowice, Ilka i Dmytra Mrozowiczów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 234 złr. 39 ct. w. a., dnia 5go sierpnia 1885, o godzinie 9 przed południem, za lub niżej ceny szacunkowej 450 zł

Wadyum wynosi 22 zł. 50 ct.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól, 16 maja 1885.

L. 4244. (4174 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw spadkobiercom Antoniny Sawickiej w kwotach 340 zł., 20 ct. i 340 złr. 20 ct. w. a. z pn. jako zaległych rat od pożyczki w kwocie 6.000 zł. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż ciała hipotecznego wyk. hip. l. 240 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa z przedmieściami Szlaki i Gliniańskie objętego, Antoniny Sawickiej własnego, w trzech terminach: 3go sierpnia, 7 września i 12 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem; na których to terminach realność sprzedaży poddana tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedana będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość ciała hipotecznego przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 12.500 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1250 zł. w. a.

Gdyby realność sprzedaży poddana na terminach powyższych za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie była, wyznacza się dla ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na dzień 19 października 1885, o godzinie 10tej przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 26 marca 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na realności sprzedaży poddanej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna — lub którabądź późniejsza wcale nie lub w czas przed terminem doręczona być nie mogła, ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Heyne z zastępstwem adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 2206. (4350 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 266 zł. 83 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 5 sierpnia, 2 września i 7 października 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 w Woli ranizowskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Salamona i Blümy Kraut własnej.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w w tut. registraturze.

Sokołów, 20 kwietnia 1885.

L. 2308. (4473 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Sagal w kwocie 113 zł. w. a., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 3 sierpnia 1885, 31go września 1885 i 28go września 1885, o godz 9 z rana przymusowa licytacya realności Jana Wołowczuka pod l. k. 190 w Mikulińcach, wykazem hip. l. 751 gminy Mikulińce objętej, na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 2000 złr. w. a.

Wadyum 200 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub tych, którymby uchwała licytacyjna dla jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, niemniej i tych, którzyby po dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawo zastawu nabyli, ustanawia się kuratorem Michała Kosteckiego z Mikuliniec.

Mikulińce, 15 września 1884

L. 5856. (4289 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł., a względnie niespłaconych czterech rat z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 3 sierpnia 7 września i 22 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużnika Jędrzeja Kaona własnej, pod l 52 w Woli drwińskiej położonej, liczbą wyk hip 52 objętej.

Cena wynosi wynosi 2100 zł. w. a.

Wadyum 210 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Trybulec.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.

Bochnia, dnia 5 czerwca 1885.

L. 3936. (4114 3—3)

C k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Schaji Bohrer od Katarzyny Rudej się należącej w kwocie 555 zł. w. a, odbędzie się licytacya realności w Manastercu położonej, wyk. hip. 42 księgi gruntowej gminy Manasterzec i 3/8 części realności wyk. hip. 67 księgi gruntowej, dla tejże gminy objętej, na trzech terminach dnia 5 sierpnia 1885, dnia 9 września 1885 i dnia 14 października 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania w kwocie 1.400 złr. wal. a., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

Komarno, dnia 17 maja 1885.

L. 2591. (4347 3—3)

W dniach 3 sierpnia, 7 września i 12 października 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się, celem ściągnięcia wierzytelności Szymona i Maryanny Mandeckich w kwocie 235 zł. z pn., publiczna licytacya realności Wawrzyńca Madei, pod lwh. 153 w Gwoździcu położonej i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w trzech terminach.

Cena wywołania 315 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, 28 kwietnia 1885.

L. 7613. (4336 3—3)

Sąd miejsko delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 4 sierpnia 1885, 15go września 1885 i 13 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99/225 w Staromieściu położonej wedle wyk. hipot. 97 gminy katastralnej Staromieście, Franciszka Wróbla własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 150 zł. i 9 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1785 złr. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

W razie zaś, gdyby i na tym terminie ta realność z braku licytantów nie została sprzedaną, natenczas do ułożenia lżejszych warunków, wyznacza się termin na dzień 13 października 1885, o godzinie 4 po południu.

Wadyum 178 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1885.

L. 5346. (3644 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w kwocie 891 złr. 69 ct. wa. z przynależytościami odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Stryju w dniu 6 sierpnia 1885 o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności włościańskiej Pawła Maslanki pod l. k. 13/11 i 11/19 w Stryju na Zapłatynie położonej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Cena wywołania 2000 złr. w. a.; wadyum 100 złr. wa. inne warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Stryj, dnia 22 kwietnia 1885.

L. 126. (3666 3—3)

C. k sąd powiatowy w Brzostku ogłasza że w dniach 20 sierpnia 1885, 17 września 1885 i 15 października 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie w gmachu sądowym egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 30 w Przeczycy położonej w księdze gruntowej l. wyk. hip. 74 oznaczonej dłużnika Antoniego Szynala własnej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie 300 złr. w. a. z pn

Cena wywołania 1200 złr. w. a. wadyum 120 złr. wa. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzostek, dnia 29 marca 1885.

L. 7974. (4119 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w ilości 85 zł. 20 ct. i 85 zł. 20 ct. z pn., przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Łucyi Windegg i masy konkursowej Juliana Windegg, ciało hipoteczne stanowiącej, na 600 złr. ocenionej realności pod liczbą 173/72 w Sokalu, na dnie 4go sierpnia i 7go września 1885, zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 600 zł.

W tych dwóch terminach realność ta niżej ceny wywołania 6.000 złr. sprzedaną nie będzie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 10 czerwca 1885.

L. 11586. (4505 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. Sek. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez Annę Bobelak wywalczonej sumy 146 zł. w. a. z pn., publiczną licytacyę realności Wiktoryi Skowron własnej, w wyk. hip. l 50 gminy Kozielniki zapisanej, na dzień 15 lipca 1885, o godzinie 10 rano, w sali rozpraw.

Cena szacunkowa 485 złr.

Poręczne 24 zł. 25 ct.

W tym terminie można tę realność nabyć za jakąbądź cenę.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Smolka.

Lwów, 10 listopada 1884.

L. 6472. (3780 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Pańkowi Mriczko o zapłatę 23 rat po 9 złr. w. a., przeprowadzi licytacyę realności tego dłużnika w Babczem pod l. 82/84 położonej, w trzech terminach, a to: w dniu 6 sierpnia 1885, 3 września 1885 i 15 października 1885, każdym razem o godzinie 9tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Sołotwina, dnia 7 marca 1885.

Konkursa.

L. 18927. (4507 1—3)

KONKURS na posady:

1. ekspedyentów przy c. k. urzędzie pocztowym w Gdowie w powiecie Wielickim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 300 złr. z rocznemi poborami: płacy 300 złr., ryczałtu kancelaryjnego 80 złr. i wynagrodzenia za jazdę eraryalną na przestrzeni Gdów-Dobczyce.

2. Przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Jastrzębicy w powiecie Sokalskim za kontraktem służbowem i kaucyą 200 złr., z rocznemi poborami: płacy 150 złr., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i ugodzić się mającem wynagrodzeniem za dziennego posłańca pieszego między Jastrzębicą a Witkowem nowym i

3. Przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym na dworcu kolei w Stróżu w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr. z rocznemi poborami: płacy 300 złr. ryczałtu kancelaryjnego 80 złr., wynagrodzenia pakunkowego 120 złr. i wolnego pomieszkania.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 8 lipca 1885.

L. 1599. (4546 1—3)

Sąd obwodowy wadowicki potrzebuje dwoch dyetaryuszów za miesięczną zapłatą 30 i 25 złr.

Własnoręcznie pisane podania wykazujące odpowiednie uzdolnienie należy wnieść do Prezydyum tegoż sądu do 25 lipca 1885.

Wadowice, 9 lipca 1885.

L. 11187. (4543 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25 prc. złr. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od 8 lipca 1885 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 24 czerwca 1885.

L. 10700. (4542 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Mielcu opróżnioną została posada kancelisty w XI randze z płacami systemizowanemi

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych, opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 8 lipca 1885 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Sąd wyższy.

Kraków, 24 czerwca 1885

L. 821/R. s. o. (4536 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady prowizoryczne, które będą z dniem 1 września b. r. obsadzone:

I. w powiecie kołomyjskim:

1) Przy szkole czteroklasowej żeńskiej w Kołomyi posada tymczasowej starszej nauczycielki z płacą 600 złr., i dwie posady młodszych nauczycielek z płacą po 360 zł.

2) Przy szkołach nowo zorganizowanych etatowych: a) w Winogradzie z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem, b) w Kułaczkowcach z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

3) Przy szkole etatowej w Korszowie z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem i przy niezorganizowanej szkole w Liskach z płacą 200 złr. i wolnem pomieszkaniem.

1) Przy szkołach nowo zorganizowanych etatowych: a) w Sokołówce, Krzyworówni i Tudiowie z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem, b) w Chomczynie z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

2) Przy szkole filialnej w Rybnie z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Podania, należycie udokumentowane wnosić należy za pośrednictwem władz przełożonych najdalej do 15 sierpnia 1885.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi, dnia 27 czerwca 1885.

Upadłości.

L. 7937. (4544 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakotez w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Leizora Rottenberga przemysłowca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Ludwikow-Słotwinskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Jakóba Fruchtmanna w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe, nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 21 września 1885 o godz. 10 przedpołudniem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 27 lipca 1885 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Sambor, 7 lipca 1885.

L. 8039. (4545 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Mojżesza Liebermana, przemysłowca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. radcy sądu krajowego Ludwikowi Słotwińskiemu a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adwokata dr. Jakóba Fruchtmana w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensye rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w c. k. sądzie obwodowym w Samborze wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie który na dzień 21 września 1885 o godz. 10 przed południem ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom którzy na ogólnym terminie licytacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotyczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 lipca 1885 o godzinie 10 przed południem w obec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy w Samborze nie mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 8 lipca 1885.

L. 8778. (4482 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Abrahama Włoskiego kramarza w Lisku, mianuje c. k. sędziego powiatowego w Lisku, R mana Jamińskiego komisarzem konkursowym, i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się kupca Barańskiego w Lisku, i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 23 lipca 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, i komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 10 sierpnia 1885, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył. w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiat. w Lisku, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone, dosięgną

Na terminie zaś dnia 6 września 1885, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl, 7 lipca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8039. (4538 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Wincentego Białobrzeskiego, o wyłączenie nie których parcel, z wykazu hipotecznego dóbr Janowiec, ustanawia dla niewiadomych z życia i z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr, a mianowicie: P. Teressy z Chłudów Rogawskiej, P. Władysława hr Stadnickiego, p. Karola Polityńskiego. p. Zofii z Bednarskich Sławińskiej i p. Franciszka Ksawerego M ndlarskiego kuratorem p. adw. dr. Malawskiego, z zastępstwem p. adw. dr. Gałeckiego.

Wzywa się tedy wymienionych wierzycieli hipotecznych, aby się albo sami zgłosili i praw swoich bronili, albo ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych do obrony dokumentów, albowiem w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania ponosić będą.

W Tarnowie, dnia 28 czerwca 1885.

L. 33787. (4579 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że na prośbę ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny de praes 3 lipca 1885 do l. 32751, został tus. uchwałą z dnia 4 lipca 1885 l. 32751, przeciw Ignacemu Chiererowi nakaz zapłaty wydany, którym pozwanemu polecono, ażeby sumę wekslową 300 złr. a w. z 6 prc odsetkami, od dnia 21 lipca 1882 bieżącymi i kosztami sądowymi, w kwocie 9 złr. 87 ct., do rąk proszącego Zakładu w przeciągu 3 dni, pod surowością egzekucyi wekslowej zapłacił, albo w tymże samym czasie swoje zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Ignacego Chierera nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Bodek kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem Ignacego Chierera, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 1575/pr. (4582 1—3)

Jego Ekscellencya Pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie, na trzecią zwyczajną tego roczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1885, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Chitrego i Franciszka Dubowskiego.

W Tarnowie, dnia 10 lipca 1885.

L. 30466. (4578 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby c. k. uprz. gal. akc banku hipotecznego we Lwowie, przeciw spadkobiercom ś. p. Chrystyana Schwartz, a to deklarowanym: Maryi Schwartz ur. Mayer i Fryderykowi Schwarz i domniemanym Rozalii Schwartz zamęż. Sternad i Adelajdzie Schwartz zam. Frippel de praes 6 maja 1885 l. 22448, wydany został nakaz zapłaty, na dniu 16 maja 1885 l. 22448, 3ech rat po 141 złr. 75 ct. i sumy 774 złr. 64 ct. a. w.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryi Schwartz ur. Mayer, do rąk w osobie adw. dr. Lityńskiego, z zastępstwem adw. dr. Lehmana mianowanego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Maryę Schwartz ur. Mayer, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw, stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sama sobie przypisać będzie winna.

Lwów, dnia 27 czerwca 1885.

Ч. 29283. (3965 3—3)

Ц. к. сȣдъ краєвый ꙗко гандлевый оу Львовѣ оголошȣє, що до тогожъ сȣда дна 14 червна 1885 до ч. 29283 рольничо кредитовоє заведеніє для Галиціи и Бȣковины оу Львовѣ, общество зарегистрованоє съ неограниченою порȣкою, противъ Натанȣ Томȣ прозьбȣ о выданє наказа заплаты сȣмы векслевои 1500 злр. в. а. съ прн. внесло, на которȣ то прозьбȣ тс. оухвалою зъ дна 15 червна 1885 ч. 29283, позваномȣ порȣчено, щобы тȣю сȣмȣ векслевȣ 1500 злр. съ прн. до 3 днѣвъ подъ строгостю егзекȣціи векслевои заплативъ. або въ томъже самомъ часѣ свои замѣты внѣсъ. Понеже мѣсце побытȣ позваного Натана Тома неизвѣстне єстъ, зоставъ для него адв. др Яминьскій кȣраторомъ а єгожъ застȣпникомъ адв. др. Антиньскій именованый. Взываєся затомъ Натана Тома, абы все до его обороны слȣжаче оустановленомȣ кȣраторови подавъ, або собѣ иного застȣпника обобравъ и о тимъ сȣдъ завѣдомивъ, въ противномъ во разѣ всѣ зъ занедбаня походячи наслѣдки бȣде мȣсѣвъ самъ собѣ приписати.

Львовъ, дня 15 червня 1885.

Z. 8320. (4442 2—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Stanislau wird denjenigen, welche die dem röm. kath. Pfarrer in Kimpolung Josef Szypek vom 25 auf den 26. März 1885 entwendeten 9 Stück Einlagebüchel der Stanislauer Sparrkasse und namentlich.

1. Ein Stück Sparrkassebuch vom 9. Jänner 1874 Nr. 707/4329 auf 200 fl. ö. W.
2. Ein Stück Sparrkassebuch vom 7. Jänner 1878 Nr. 212/3775 auf 500 fl. ö W.
3. Ein Stück Sparrkassebuch vom 6. Juli 1881 Nr. 310/2304 auf 500 fl. ö. W.
4. Ein Stück Sparrkassebuch vom 6. September 1877 Nr. 2000/2069 auf 200 fl. ö. W.
5. Ein Stück Sparrkassebuch vom 22. August 1877 Nr. 1431/5053 auf 300 fl. ö. W.
6. Ein Stück Sparrkassebuch vom 11. Oktober 1877 Nr. 2249/2367 auf 300 fl. ö. W.
7. Ein Stück Sparrkassebuch vom 15. Juni 1875 Nr. 1940/2001 auf 400 fl. ö W.
8. Ein Stück Sparrkassebuch vom 13 November 1883 Nr. 3999/5218 auf 750 fl öW.
9. Ein Stück Sparrkassebuch vom 9. Juli 1881 Nr. 507/3010 auf 300 fl. ö. W.

in Händen haben dürften, aufgetragen solche binnen sechs Monate so gewiß vorzubringen, ansonstens diese Sparrkassebüchel für amortisirt erklärt werden würden.

Stanislau, 13 Juni 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 841. (4535 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat miasta Starego Sącza ogłasza licytacyę na wydzierżawienie propinacyi miejskiej w Starym Sączu wódki i piwa na lat trzy, to jest na czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888 i termin pierwszy na dzień 13 sierpnia, drugi na dzień 27 sierpnia, trzeci na dzień 10 września 1885 wyznacza.

Cena wywołania rocznego czynszu 9160 złr. w. a.

Równocześnie i dom w rynku pod lk. 21 na powyż oznaczony czas, z którego cenę rocznego czynszu 500 złr. w a. według ostatniej licytacyi się stawia.

Stary Sącz, dnia 8 lipca 1885.

Burmistrz: *Pawlikowski.*

Ogłoszenie licytacyi.

L 568. (4458 3—3)

Miasto Nowytarg rozpisuje niniejszem licytacyę w drodze ofert pisemnych na dzierżawę propinacyi wódki i miodu t. j. prawo wyrabiania i szynkowania wódki, miodu, rumu, araku, śliwowicy, rozolisów, likierów, essencyi ponczowej itp. w obrębie swego terytoryum na przeciąg lat trzech tj. od dnia 1go stycznia 1886 do dnia 31go grudnia 1888 roku.

Pisemne należycie opieczętowane i ostemplowane oferty być zaopatrzone własnoręcznym, czytelnym podpisem oferenta z dołożeniem dotychczasowego zatrudnienia i miejsca zamieszkania i musą być wniesione do zwierzchności miejskiej najdalej do dnia 18 sierpnia 1885 r. do godziny 6ej popołudniu.

Każdy oferent winien dołączyć do oferty przynajmniej 10% od zaofiarowanej sumy rocznego czynszu dzierżawnego.

Nadto w każdej ofercie musi być zawarta deklaracya, że oferent zna warunki licytacyjne; które w biurze zwierzchności miejskiej są do przejrzenia i że się tym warunkom wyraźnie poddaje.

Oferty, którym zbywać będzie na jednym z wyżej wymienionych szczegółów nie będą uwzględnione.

Nowytarg, dnia 2 lipca 1885.

Burmistrz *Schowal.*

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 8.

Założony w roku 1845

---

poleca

Tace z **lakierowanej blachy,** naśladujące flader orzechowy lub dębowy

Tace z **lakierowanej blachy,** wyginany fason, naśladujące marmur, ze złotą bordurą wykwintne.

TACE DREWNIANE

z orzechowego lub czarnego drzewa, z rączkami z chińskiego srebra, w różnych wielkościach.

Tace z alpaki dla restauracyj i kawiarń.

Dyetaryusz

manipulacyjny, wysłużony sierżant rachunkowy, ze siedmioletnią służbą przy c. k. starostwie, poszukuje zaraz miejsca przy innych starostwach. — Chlubne świadectwo przedłoży przy łaskawych zleceniach **J. S. w Grybowie.** (4554 1—3)

☛ **Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.**

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE

angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór.

FARBY suche, wszystkie gatunki

anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips,
kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w krzyształach, płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny, (Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 12—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:
mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i kauczuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły
ia młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

☛ Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Pianino 230 złr. **Fisharmonia** 80 złr. **Fortepian** nowy 350, ograny 200, 120 i 60 złr. **Cytra** z maszyną 26 złr., zwykła 12 i 9 złr. Wszystko z opakowaniem. — Łyczaków 7. E. KALINOWSKI. (4499 1—3)

Urzędom, kancelaryom, prywatnym itp. poleca się w celu oszczędzenia czasu i trudu, sporządzoną przez **urzędnika kolejowego Szczepana Bernardi** i zupełnie dokładną wielką [4530 2-10]

Tabelę mnożenia.

Cena takowej jest tak niska, iż rzeczywiście szkodaby było, gdyby takowa nie znajdowała się w domu pod ręką. Za przesłaniem 35 ct. w. a. w markach listowych lub przekazem pocztowym pod adresem wynalazcy do Losoncz [na Węgrzech] przesyła się ten pożądany i użyteczny podręcznik franco.

Przedsiębiorcy budowli i właściciele dóbr

najtaniej nabyć mogą:

rozmaite wózki na walcach i składowe części tychże, koła, luźne walce, osie młoty, ostrokonty dla mularzy, 3 wielkie kołowroty nożne, do windowania, 2 dobre kuźnie polne, 1 wentylator do kuźni, 1 maszynę wodną, 1 maszynę do sieczki [sieczkarnię] Clayton i Shuttleworth, ławkę do heblowania z narzędziami, amerykańskie piłki, małe wagi mostowe z ciężarkami i tp. — Dowiedzieć się można i zwiedzić u pana **Smoleńskiego „pod rybą" 53/57 w Przemyślu**

Propinacya

w państwie **Wojnic** pod **Tarnowem,** jest z wolnej ręki do wypuszczenia **od 1go stycznia 1886.**

Bliższych objaśnień udziela Zarząd dóbr Wojnicz, poczta Wojnicz. (4430)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

☛ **Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem nie-żytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

L. 6509. (3543 18-?)

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy

pod kierownictwem **Dr. HENRYKA EBERSA, otwarty od 15 maja do końca września.**

KASY ogniotrwałe z amerykańskiemi zamkami (Pasquillriegel) elegancko i wybornie wykonane, sprzedaję najtaniej

Simon Degen, ulica Wałowa l. 19.
(3598 44-36)

SASKIE

Pończochy i skarpetki

dla pań, mężczyzn i dzieci

kaftaniki zdrowia

bawełniane, jedwabne, wełniane systemu profesora **Dr. Jaegera.**

poleca handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

Lwów, plac Maryacki.
(3383 4-6)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilku razowem natarciu

KREMEM ROŚLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski,
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

(7526 19—?)

L. 13215/II. (4531 2—2)

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Rozpisanie oferty.

W stacyi Drohobyczu ma się nowy 2u piętrowy murowany budynek mieszkalny dla urzędników i sług z przynależytościami budować.

Zabudowana płaszczyzna budynku wynosi 528·56 m².

Rozdanie tej, w przybliżeniu na 55.000 złr. oszacowanej budowy nastąpi w drodze ofert, za cenę ryczałtową od jednego metra kwadrat: zabudowanej płaszczyzny.

Każdy arkusz oferty ma być marką 50 ct. ostemplowany; — oferta ma być zapieczętowaną i napisem: „Oferta na budowę budynku mieszkalnego w Drohobyczu" opatrzona.

Termin ostateczny wniesienia ofert do c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie upływa z dniem 25 lipca b. r. o godzinie 12 w południe; oferty zamiejscowe mają być frankowane i pocztą tak wcześnie do powyższej Dyrekcyi nadesłane, aby w terminie oznaczonym już w ręku Dyrekcyi się znajdowały.

Oferty po terminie powyższym nadesłane, lub oddane, nie będą uwzględnione.

Dotyczące plany, przedwymiary, kosztorysy, warunki budowy i t. d. mogą być w godzinach urzędowych w biurze Inspektoratu konserwacyi powyższej Dyrekcyi przejrzane, gdzie bliższe szczegóły i wyjaśnienia udzielone będą.

Formularze na oferty będą na żądanie także w powyższem biurze udzielone.

Wadyum, wynoszące 5% oferowanej sumy, musi być przed złożeniem oferty w kasie powyższej c. k. Dyrekcyi we Lwowie w gotówce, lub takich papierach wartościowych złożone, które c. k. Bank austro-węgierski jako depozyta uznaje, a mianowicie z dopuszczalną redukcyą giełdowego kursu tych efektów.

Poświadczenie kasowe na złożone wadyum ma być do oferty dołączonem.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia lub nieprzyjęcia prawidłowo instruowanych ofert, według własnego zapatrywania; do dnia 15 sierpnia 1885; może także wszystkie oferty odrzucić.

Nadmienia się, że budowa ta ma być z takiem wytężeniem prowadzona, aby w tym roku wybudować budynek pod dach i takowy pokryć.

Oferenci, którzy dotychczas nie są osobiście znani podpisanej Dyrekcyi, mają do oferty dołączyć ważne świadectwa swego fachowego uzdolnienia.

Lwów, dnia 10 lipca 1885.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA

(3544 7—12)

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególnią się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewlocznym wrzodzie żołądka,** w wolu i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.

Główny skład rozsyłkowy u A. Muszyńskiego

w GRYBOWIE, dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rossyi i północ. Niemiec.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.